Nr 120. Dnia 31 maja. Środa. Dnia 19 (31) maja 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do doma dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.— **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Petroneli i Anieli P.
Jutro: śś. Fortunata K. i Prokula M.
Piątek: ś. Blandyny P. M.
Sobota: ś. Erazma B. i Klotyldy Kr.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48.
Zachód „ „ 8 „ 8.

Długość dnia godzin 16 minut 19
Przybyło „ „ 8 „ 41.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Trójcy Ś. śś. Optata i Saturniny
Poniedziałek: śś. Bonifacego B. i Walerji M.
Wtorek: Norberta Biskupa.
Środa: ś. Roberta Opata.

— Wczoraj ukończone zostało nabożeństwo odpustowe w kościele św. Krzyża, odbyte ku czci św. Felicyssymy.

Wielką mszę celebrował i odprawił też nieszpory Jks. J. Wojcicki.

Słowo Boże głosili w czasie sumy Jks. M. Karpiński, w czasie zaś nieszporów Jks. Bartłomiejewski kapelan z Mokotowa.

Na chórze amatorowie pod przewodnictwem miejscowego organisty Hordiewicza wykonali Mszę utworu Kemtera (D. Dur.), na ofertorjum p. Melania Konce z dyrygującym odśpiewali Duet „O salutaris" Gounoda.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej, uroczysta wotywa ku adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a to na intencję bractwa miejscowego.

W tymże kościele od jutra, codziennie, w ciągu całego m. czerwca i trzech pierwszych dni m. lipca, odbywać się będzie o godzinie 5-ej po południu nabożeństwo wieczorne na uczczenie lat wieku Jezusa Chrystusa.

W dniu jutrzejszym odprawione też będą tygodniowe nabożeństwa, mianowicie:

W kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-tej zrana wotywa ku czci Najświętszego Sakramentu — i

w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście ku adoracji Najświętszego Sakramentu, o godzinie 8-ej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, aż do ukończenia nieszporów, rozpoczynających się o godzinie 3 i pół po południu.

Przegląd polityczny.

Dwutygodniowa uroczystość Zielonych świątek pozbawiła nas dzisiaj poczty zagranicznej, a tem samem europejskich informacyj o postępie przesilenia egipskiego. Możemy więc tylko odczytać z sobotnich pism francuskich i angielskich wrażenie, jakie ultimatum z d. 25 b. m. wywarło w Paryżu i Londynie. Charakterystycznem jest istotnie, że organ półurzędowy p. Gladstone'a, *Daily News*, nie jest zadowolonym z ostatniego kroku i przypisuje go krewkiej inicjatywie rządu francuskiego. Wnosićby z tego należało, że nota z d. 25 była dziełem konsulów jeneralnych w Kairze, którzy wobec nagłego zerwania układów Arabi baszy i rozpoczęcia uzbrojeń może dalej zaszli, aniżeli sięgały ich instrukcje. Rzecz to jednak formy a nie treści, wypadki zresztą prześcignęły już znacznie sytuację ówczesną. Stoimy wobec faktu bezwzględnego przyjęcia warunków pp. Maleta i Sienkiewicza przez khedywa i ustąpienia Arabi baszy. Ważnym jest także szczegół, iż gabinet ustępujący wysłał na wiadomość o przyjęciu przez Tewfika pomocy ze strony konsulów zachodnio-europejskich kurjera do Stambułu z pismem podpisanem przez członków gabinetu i osiem notablów, w którem sułtanowi oświadcza najzupełniejszą uległość partji narodowej, jakoteż wyświeca konieczność utrzymania gabinetu i wojska, tudzież zastąpienia Tewfika Halimem baszą.

Do ocenienia radykalnych prądów wzdymanych przez p. Gambettę, z jakiemi walczyć musi p. Freycinet w kwestji egipskiej, posłużyć może artykuł piątkowej *République française*, która na wiadomość iż rząd francuski w swej nocie konstantynopolitańskiej przyjmuje w zasadzie interwencję wojska tureckiego w razie wybuchu nieporządków nad Nilem, zarzuca Freycinetowi coś nakształt zdrady kraju i, dla utrudnienia mu drogi— nie wyścielonej i tak różami— takie zapalne pisze słowa:

P. Freycinet ma prawo odwołać się do firmanów, które odnoszą się do zakazu mięszania się Turcji w wewnętrzne sprawy Egiptu. Jest przeto rzeczą nieprawdopodobną, aby p. Freycinet podobnych warunków nie postawił, nie można dopuszczać możliwości, ażeby był tak słabym i, ulegając wpływowi Anglji, pozwolił Turcji działać własnemi siłami. Nie można uwierzyć, aby jak twierdzą, zażądał od sułtana wysłania wojsk, a choćby tylko żandarmów przeciw Arabi baszy. Ci, którzy to opowiadają, są w błędzie. P. Freycinet wie tak dobrze jak my, że gdyby chorągiew turecka powiała nad Nilem, oznaczałoby to wybuch świętej wojny przeciwko nam od Aleksandrji aż do Oranu".

Zauważyć należy—kończąc rzecz o Egipcie—depeszę jednego z pism miejscowych, donoszącą, jakoby khedyw ulegając natarczywym przedstawieniom ulemów i notablów, zatrzymał Arabi baszę w nowym gabinecie i powierzył mu nadal tekę ministra wojny. Sprawdzenie się tej wiadomości dowiodłoby znowu, że w sprawach orjentalnych wśród każdej kombinacji pozostaje zawsze jeszcze miejsce na niespodziankę.

Książę Bismarck, którego zdrowie bardzo powolnym krokiem się polepsza, wyjeżdża w pierwszej połowie czerwca do Kissingen. Zdaje się nie ulegać już wątpliwości, że zbliżające się rozprawy w parlamencie niemieckim nad projektem monopolu tytoniowego odbędą się w nieobecności kanclerza, który oszczędza sobie widoku pogrzebania swoich planów ekonomicznych. Centrum nie omieszka zapewne postawić rezolucji Lingensa przeciw wszelkiemu wyższemu opodatkowaniu tytoniu, jeżeli ks. Bismarck dotychczas nie przedłoży do sankcji monarszej prawa kościelnego.

Wniosek Lingensa da się wymotywować tylko zamiarem wywarcia najdotkliwszej presji na ks. Bismarcka w tej mierze; gra polityczna pomiędzy kanclerzem a jego „sprzymierzeńcami" w centrum dociera przeto w obecnej chwili do punktu kulminacyjnego; rozwiązanie długo na siebie czekać zapewne nie każe.

Austrja święci rzadki tryumf w tej chwili. Nietylko bowiem pobór wojskowy w głównych centrach ludności bośnijsko-hercegowińskiej, jakoto: w Serajewie, Górnej Tuzli i Banjaluce przeszedł bez spodziewanych zamieszek, ale i z Krywoszja nadeszła wieść o złożeniu broni przez wszystkich, tułających się jeszcze w górach powstańców tam-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 117.)

Starej nie widywał prawie: nie rozmawiał z nią, jak rzadko tylko i to, poprzestając najczęściej na wymianie pozdrowień porannych lub wieczornych i na dodaniu wyrazów kilku obojętnych; wiedział jednak o niej, zrobiwszy to spostrzeżenie, że czuwała nad nim w nocy, zamykając starannie drzwi i okiennice i wybiegając na korytarz za każdym, jaki się słyszeć dawał, szelestem. Wywnioskował ztąd, że jest ona dozorczynią i jego i młodej kobiety. Nie dowiedział się atoli, że z dozorem tym łączyło się zajęcie tajemnicze, któremu się stara oddawała zzamiłowaniem i zapałem: obserwowanie gwiazd na niebie. Tego się ani domyślał, iż w izdebce przez ścianę zamieszkiwała wyznawczyni astrologji i uprawiaczka filtrów, *vulgo*, czarownica. Wiedział o niej tyle jeno, iż wypiastowała pana Jana de Balagny. Powiedziała mu to pani Franciszka; ale to tylko, więcej nic— co zresztą nie czyniło mu ujmy żadnej, ze względu na to, że stosunki te nie obchodziły go wcale.

Zagadka jednak, tycząca się położenia jego, w końcu się rozstrzygnąć musiała: — jak? Janek mało że nie codziennie pytanie to zadawał sobie i na odpowiedź czekał. Wydawało mu się, iż rozstrzygnięcie poprzedzą znaki jakieś uprzednie: oznajmienie, zapowiedź, coś podobnego. Czekał więc na znaki owe— i doczekał się nareszcie, nie znaków wszakże, lecz faktu samego, który się odbył w sposób najmniej przewidywany i wcale niespodziany.

Wieczora pewnego, spędziwszy dzień cały jak zwykle i rozpowiedziawszy pani de Balagny wielce ciekawą i interesującą historję o wojewodzie poznańskim, Macieju Borkowiczu, który głodem zamorzony został, do spoczynku się zabierał, gdy drzwi izdebki otworzyły się wpół i w otworze ukazała się głowa Joanny.

— Nie rozebrany jeszcze?...— zapytała stara.

— Nie jeszcze...— odpowiedział.

— Weźże lampkę i zejdź na dół, do izby jadalnej...

— Albo co?...

— Zejdź...—odrzekła, cofając z otworu głowę.

— Zapewne pani Franciszka spać nie może i chce, ażebym jej o drugim jakim Borkowiczu opowiadał...

Taka mu do głowy przyszła myśl i z myślą tą, którą miał za pewnik, nie słyszał bowiem ani kołatania do drzwi, ani wejścia niczyjego do domku, lampkę do ręki wziął, w dół się po schodach spuścił i do izby jadalnej wkroczył.

Łatwo wyobrazić sobie zdumienie, jakie go przejęło, gdy znalazł się wobec dwóch ludzi, których postacie płaszcze a oblicza maski okrywały. Powiadamy „zdumienie"; dodać należy, iż ze zdumieniem łączyło się przerażenie. Przeraziły go maski, zwiastujące zamiary nieczyste. Z pod płaszczów u dołu wyglądały rapiery długie; na piersiach połyskiwały blachy pancerne; głowy przykrywały hełmy niskie: ogólny rycerskich postaci tych pozór dalekim był od budzenia zaufania.

— Co?... hę?... panowie...—bąkać począł Janek, za próg się cofając.

— Ujmij go! — odezwał się jeden z przybyszów tonem rozkazującym.

Rozkaz ten wykonanym został w jedno oka mgnienie. Ani się Janek upamiętać zdołał, jak dłoń szeroka a silna na kark mu spadła, a kołnierz od odzieży go porwała, do góry podniosła i schowała. Uczuł się pod ramieniem czyjemś, obwinięty nakształt pakietu. Ani mógł słówko rzec, ani krzyknąć. Zresztą i na cóżby się to przydało! To, co go spotkało, ukartowanem snadź było i postanowionem z góry, i nie pozostawało innego nic, jak konieczności się poddać.

Janek uczuł się pod ramię wrzucony i poniesiony.

Do głowy mu przyszło, iż dom gościnny opuszcza, bez pożegnania się z gospodynią. Myśli podobne strzelają w sytuacjach najkrytyczniejszych. Byłby zareklamował, gdyby nie to, że obwijający go płaszcz, nietylko mu przemówić, ale odetchnąć nie dawał. Dusił się. Odetchnąć mógł dopiero, gdy ten, co go niósł, na koń wsiadał.

Odetchnął z piersi głębi, oglądnął się i, o ile ciemność nocna widzieć dozwalała, ujrzał mur, za murem domek, w murze zamykającą się bramę. Widział to z konia już. Koń w chwili tej ruszył i z nim razem ruszyło trzy inne konie, z których każdy na grzbiecie jeźdźca dźwigał. Jeźdźców więc było czterech.

— Na porwanie mnie jednego, ludzi uzbrojonych aż czterech!...—pomyślał sobie i po chwili, kiedy się usadowionym należycie uczuł, zapytał: — Panie?...

— Hę?... — odezwał się jeździec, co go niósł.

— Co to znaczy?...

— Dowiesz się niebawem...

— Czy zamierzacie wyrządzić mi co złego?...

— Co on tam skrzeczy?...—zapytał jeździec inny.

— Dowiedzieć się chce, czy mu co złego wyrządzić zamierzamy...

— Ciekawy!... hm... Niech poczeka... zobaczy...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

tejszych w liczbie około 600. Według *Pesther Lloyda*, do tego rozpaczliwego kroku popchnęło krywoszjan zepsucie się wskutek wilgoci 20,000 funtów prochu, przechowanych w pieczarze, które stanowiły ostatni już zapas amunicji.

Br. Z.

BULWAR NAD WISŁĄ.

W sprawie obulwarowania Wisły pod Warszawą otrzymaliśmy od p. prezydenta miasta następujące wyjaśnienie:

„Prawie wszystkie tutejsze gazety w ostatnich czasach tyle pisały i piszą do tej chwili o projekcie bulwaru nad Wisłą, iż publiczność warszawska, jak się okazuje, bardzo zainteresowała się tym przedmiotem; dla tego też poczytuję sobie za obowiązek zakomunikować w tym względzie dokładne szczegóły dla rozjaśnienia wątpliwości, wyniknąć mogących z rozpowszechniania pogłosek bezpodstawnych.

Bankier br. Fraenkel przedstawił następujące propozycje, które zakomunikowane mi zostały do opinji.

Pas ziemi, zawierający się miedzy lewym brzegiem rzeki Wisły i ulicami: Dobrą i Solcem, na przestrzeni od mostu Aleksandryjskiego do pierwszego młyna, to jest więcej niż dwie wiorsty, przedstawia nizką i niedostatecznie zabezpieczoną od zalewów część miasta.

Na wiosnę i jesienią w najgłębszych miejscach wymienionych przestrzeni woda zbiera się, a nie mając odpływu wytwarza bagna i ułatwia tym sposobem rozkład istot organicznych zawierających się w śmieciach, wywożonych tutaj z innych części miasta w celu zapełniania nierównego gruntu.

Nie ulega wątpliwości, że zarażające takim sposobem miazmaty oddziaływają bardzo szkodliwie na stan zdrowia miejskiej ludności.

I nic dziwnego, że przy takich niesprzyjających zdrowiu ludzkiemu warunkach, brzeg ten przy nader małowniczem położeniu okazuje się zupełnie niezabudowanym do tego stopnia, że ulice Dobra i Solec tworzą jakby skrawek miasta od wschodniej strony.

Jedynym skutecznym środkiem do zabezpieczenia miasta z tej strony od ciągle powtarzającej się zarazy stanowiłoby podniesienie tej miejscowości nad poziom wód wyższych, coby dało się osiągnąć przez przekształcenie pustej i niezamieszkałej miejscowości na jedną z najpiękniejszych z powodu swego położenia i najwięcej sprzyjających okoliczności zdrowiu.

W celu wskazania drogi do tak pożądanego przekształcenia, o ile być może w najkrótszym czasie i bez narażania miasta na możliwą stratę kapitałów, sporządzono następujące projekta z dołączeniem planu miejscowości i projektem zaprowadzić się mających zmian.

Ogólna powierzchnia całej w mowie będącej miejscowości zawiera 77,530 sążni kwadratowych, z których 28,580 sążni kwadratowych znajduje się w posiadaniu miasta, a 48,950 sąż. kw. stanowi własność prywatną, z której znaczna część została nabytą od miasta na wieczystą dzierżawę.

Wybudowawszy na całej wymienionej przestrzeni brzegu bulwar murowany z drogą nadbrzeżną, aleami i podniósłszy całą miejscowość na jedną stopę ponad poziom najwyższych wód, projektuje się otworzenie po splantowaniu powierzchni dobrze wybrukowanych, szerokich ulic (2 podłużne i 13 poprzecznych) w kształcie bulwarów, urządzenie 4-ch skwerów i uregulowanie ulic Dobrej i Solca, jak to pokazano na planie.

Biorąc pod uwagę donośne znaczenie wyliczonych robót w widokach polepszenia zdrowia w mieście i zmniejszenia procentu chorób i śmiertelności, wywłaszczenie wszystkich placów i budowli wchodzących w obręb wyżej wymienionych przekształceń staje się nieodzownem.

Wywłaszczenie to rozciągać się będzie do 48,950 sąż. kw. własności prywatnej z budowlami, a przy obecnie nizkiej wartości ziemi w danej miejscowości nie może przewyższać $1^1/_2$ miljona rubli, które mogą być spłacone wypuszczonemi 5-procentowemi obligacjami miejskiemi.

Do spłaty procentów i umorzenia długu, miasto będzie miało w rozporządzeniu nowy roczny dochód od właścicieli domów przekształconej miejscowości, w stosunku niemniejszym od 200,000 rubli, czyli dwa razy większej od sumy na ten cel potrzebnej, z wywłaszczonych placów miasto ustąpi budującym jako wynagrodzenie za ich roboty (wartości od $2^1/_2$ do 3 miljonów rubli) wszystkie te place, które nie wejdą w skład ulic, skwerów, bulwarku i t. d., wszystkiego 39,370 sążni kw.; zakład wodociągowy pozostanie przy mieście, za szlachtuz zaś, budujący oddadzą szlachtuz drugi w innem miejscu.

Cały rachunek sprowadza się zatem do następującego:

Placów miejskich	28,580	sążni kw.
Własności prywatnych	48,950	„ „
Ogółem . .	77,530	sążni kw.
Odchodzi pod bulwar, nowy zjazd, ulice, skwery i regulację starych ulic	37,380	„ „
Pozostaje do użytku budujących .	40,150	sążni kw.

Dochód miasta obliczy się w sposób następujący:

Na placu zawierającym 40,150 sążni kw. (550,055 polskich łokci kw.) pobuduje się około 160 domów, z których każdy na powierzchni średnio 251 sążni kw., albo 3,436 łokci kw. będzie wartości po 143,000 rubli.

Przyjmując dochód brutto z każdego domu po 6%, to jest 8,700 rs., wówczas podatki opłacane miastu w stosunku 14% ryczałtowego dochodu, uczynią z każdego domu po 1,218 rubli, a ze 160 domów:

194,880 rubli na rok.

Na opłatę procentów i umorzenie obligacyj na 1,500,000 rubli potrzeba jednorocznie 98,000 rubli, a po odjęciu tej sumy pozostanie miastu czystego rocznego dochodu 96,880 rubli dla zupełnego umorzenia obligacyj, poczem miasto będzie korzystało z całego dochodu z nowej dzielnicy, to jest ze 194,880 rubli rocznie.

Zapatrując się w każdym razie na propozycje takowe, jako nader ważne, zaprosiłem na naradę w tym względzie kilku ze znakomitszych obywateli, zwykle nie odmawiających swej rady.

W celu zebrania niezbędnych danych i rozpatrzenia poczynionych propozycyj, zaproszeni wybrali z pomiędzy siebie osobną podkomisję, która przedstawiła następującą opinję:

W liczbie różnych niezbędnych ulepszeń, które dla należytego uporządkowania miasta Warszawy prędzej lub później muszą być wykonane, do pilniejszych należy uporządkowanie dolnej części miasta nad Wisłą, poczynając od mostu aleksandrowskiego do rogatek czerniakowskich.

Zadanie to będzie w połowie rozwiązane, gdy ścieki i nieczystości dziś w różnych punktach na pomienionej przestrzeni bezpośrednio do rzeki wpadające, będą do kanału głównego w nowym systemie kanalizacji odprowadzane.

Niezależnie od tego ważnego ulepszenia potrzeba zabezpieczyć tę część miasta od wylewów rzeki Wisły i uregulować jej koryto za pomocą ubezpieczenia jej obydwóch brzegów, ażeby woda rzeczna mogła całą szerokością koryta bystro przepływać.

Patrząc z tego punktu na projekt obulwarowania lewego brzegu Wisły przez br. Fraenkla przedłożony, podkomisja w zasadzie myśl tę podziela i uważa, że urzeczywistnienie tej propozycji byłoby rzeczą bardzo pożądaną.

Atoli przy szczegółowem rozpoznaniu sposobu wykonania zaprojektowanych robót, jako też warunków, pod któremi br. Fraenkel pragnie uzyskać koncesję na te roboty, nastręczyły się podkomisji następujące uwagi:

A. Pod względem technicznym.

1) Urządzenie bulwarku na lewym brzegu Wisły bez jednoczesnego zabezpieczenia od porywania prawego brzegu, nie zapewniłoby miastu realnych korzyści.

Tylko za pomocą uregulowania obu brzegów Wisły pod Warszawą można zapobiedz formowaniu się na lewym brzegu odsepów, dla oka nieprzyjemnych, dla prawidłowej żeglugi szkodliwych.

Uregulowanie to obu brzegów wykonone być musi według pewnego, *a priori* obmyślonego projektu i to mniej więcej równocześnie; wzmocnienie więc samego lewego brzegu projektowanym bulwarkiem, nietylko nie odsunie odsepów, ale nadto jeżeliby było przeprowadzone, nie według stanowczego projektu regulacji obu brzegów, lub znacznie wcześniej od uregulowania prawego brzegu, może jeszcze okazać się wadliwem wobec przyszłych robót regulacyjnych.

2) Koncesjonarjusze zobowiązują się urządzić bulwark na przestrzeni jedynie dwóch wiorst, to jest od mostu do młyna parowego Petrowa, dawniej Golińskiego.

Ponieważ na przestrzeni tej urządzony jest bulwark kamienny w długości $438^1/_2$ sążni, właściwie przeto pozostaje do obulwarowania przestrzeń zawierająca 635 sążni; przy wykonywaniu więc tej roboty koncesjonarjusze osiągną znaczną oszczędność w wydatkach, co przy ocenianiu wartości uczynionej propozycji należy mieć na uwadze.

W długości dwóch wiorst koncesjonarjusze potrzebują jedynie urządzić ścianę oporową dla nasypu, mającego stanowić podwyższoną część gruntu i zarazem służyć jako wał ochraniający.

3) Bulwark zaprojektowano urządzić w linji prostej, tymczasem wedle technicznych wymagań należałoby poprowadzić go w linji wydłużonego łuku i jest do przewidzenia, że gdy ostateczne projekt uregulowania koryta Wisły zatwierdzony zostanie, bulwarak dziś urządzony będzie musiał być w zastosowaniu tuj do linji regulacyjnej przebudowany.

4) Dolna nad Wisłą część miasta obecnie ma jedynie udogodnioną komunikację na dwóch krańcowych punktach urządzić się mającego bulwarku, to jest przez Zjazd i aleję Jerozolimską. Aby przez to tę część miasta połączyć z górną częścią, potrzeba udogodnić komunikację przez ulice: Karową i Oboźną. To ulepszenie, jako kosztowne i połączone z wielu trudnościami technicznemi, nie może być zaniechane. Tymczasem koncesjonarjusze nietylko nie obiecują potrzebie tej zaradzić, ale nawet wcale o niej w projekcie swoim nie wspominają. Wynika ztąd, że projektowana przez nich bogata część miasta, pomimo swej blizkości, byłaby prawie odciętą od Krakowskiego-Przedmieścia.

5) Jednocześnie z obulwarkowaniem brzegu Wisły rzeczą jest niezbędną, dla dogodności żeglugi i potrzeb handlowych, urządzić przystań, w którejby statki mogły się zatrzymywać dla ładowania i wyładowywania towarów, o czem również żadnej wzmianki w projekcie nie uczyniono. Co się wreszcie tyczy uporządkowania tej części miasta, po zniesieniu istniejących budowli i po podniesieniu powierzchni gruntu, koncesjonarjusze zobowiązują się wyprowadzić ulice, zabrukować je zwyczajnym kamieniem polnym i posadzić drzewa na skwerach i ulicach. Zaprowadzenia jednak rur wodociągowych i urządzenia oświetlenia gazowego na siebie nie przyjmują, ta więc część wydatków spadłaby na kasę miejską.

W ogólności, co do technicznej strony propozycji br. Fraenkla, nic stanowczego o wartości jej powiedzieć nie można z powodu nieprzedstawienia żadnych technicznych danych, z którychby można powziąć bliższe objaśnienie, w jaki sposób i z jakich materjałów bulwark i ściana oporowa będą wybudowane.

Dla tychże samych powodów nie można zrobić ścisłego i dokładnego porównania, jakie koszta na wykonanie zaprojektowanych robót koncesjonarjusze poniosą, i o wiele żądane od miasta wynagrodzenie, sumę tych kosztów przewyższy.

B. Pod względem ekonomicznym.

6) Położona nad Wisłą część miasta, do której z górnej części spływają ścieki i nieczystości, jest z natury swego położenia niezdrową. Przez urządzenie kanalizacji i podwyższenie za pomocą projektowanego nasypu powierzchni gruntu, te wadliwe dla zdrowia warunki niewątpliwie będą złagodzone, ale nigdy w zupełności usunąć się nie dadzą i dlatego ta część miasta, w porównaniu z górną jego częścią, będzie zawsze pod względem sanitarnym upośledzona. Na to więc, aby mieszkańcy zamożniejsi chcieli się tam osiedlić i budować kosztowne i wykwintne domy, nawet po wyprowadzeniu ulic i urządzeniu skwerów, nie można z zupełną pewnością rachować.

7) Ta część miasta, z natury swego położenia, może jedynie służyć na siedlisko przemysłu i handlu, który po uregulowaniu koryta Wisły może się tam rozwinąć. Tu jest właściwe miejsce pod budowę fabryk i zakładów przemysłowych, śpichrzy zbożowych i składy towarów, lecz aby ten cel osiągnąć, potrzeba naprzód zarezerwować znaczną przestrzeń gruntu na składy dla wyładowywania towarów, spławianych rzeką, oraz pobudowanie obszernych śpichrzy i magazynów, a powtóre dla ułatwienia stosunków handlowych udogodnić z górną częścią miasta komunikację. Praktyczny więc projekt urzadzenia tej części miasta musi raczej uwzględniać utylitarne, a nie wykwintne, jak projektują autorowie projektu, potrzeby.

8) Grunta miejskie, które w przestrzeni 28,580 sążni kwadratowych miasto ma oddać koncesjonarjuszom bezpłatnie, nie stanowią w całej tej przestrzeni bezwarunkowej własności miasta. Co do wielu kawałków tego gruntu, toczą się spory z sąsiednimi właścicielami o prawo własności. Miasto więc albo nie mogłoby spełnić warunku co do oddania całej tej przestrzeni gruntów w posiadanie koncesjonarjuszów, albo też musiałoby odstąpić od procesu i wejść w układy o wynagrodzenie pretendujących za zrzeczenie się prawa własności do gruntów, w sporze będących.

C. Pod względem finansowym.

9) Autor projektu oblicza, że nabycie od prywatnych właścicieli 48,950 sążni kw. czyli 673,552 łokci kwadr. gruntów nie będzie kosztować więcej niż $1^1/_2$ miljona rubli. Prawdopodobieństwo tego rachunku jest bardzo wątpliwe. Podług posiadanych danych wiadomo, że za place puste na dwóch krańcowych punktach nabyć się mającej przestrzeni gruntów płacono przy ulicy Marjensztad po rs. 4, a przy ulicy Czerniakowskiej po rs. 3 za łokieć kwadratowy. Jeżeli przytem wzięta będzie na uwagę ta okoliczność, że przestrzeń ta jest w części zabudowana, że znajdują się tu nietylko budowle mieszkalne, ale i fabryczne, że te nawet miejscowości, które z powodu nierówności powierzchni nie znajdują teraz nabywców, pomimo mniejszej stosunkowo ceny po 2, $1^1/_2$ i $1^1/_4$ rubli, jak teraz przy kupnie oddzielnych posesyj się płaci, place te w ten moment zdrożeją, jak tylko objawione będzie na nie zapotrzebowanie, to nabycie całej tej przestrzeni, licząc po średniej cenie $3^1/_2$ rubla za łokieć kw., kosztowałoby około 2,350,000 rubli. Niewiele mniej kosztowałoby wywłaszczenie tych gruntów, gdyby nawet sądy oznaczyły cenę po 2 i $2^1/_2$ rubli za łokieć, do tej bowiem ceny potrzebaby dodać piątą część ceny szacunkowej prawem o wywłaszczeniu zapewnioną i od całej sumy, zażądanej przez właścicieli, zdeponować się winnej w Banku polskim, aż do ukończenia sporu o taksę, zapłacić za cały czas prowadzenia procesu na korzyść wywłaszczonych, różnicę między procentem depozytowym 2%, jaki przynosiłby kapitał w Banku dla wywłasz-

czonych właścicieli zdeponowany a procentem 5% jakiby im zasądzony.

Do wydatków, jakie miasto poniesćby musiało na kupno gruntów i budowli od właścicieli prywatnych, czy to w drodze ugody dobrowolnej, czy też w drodze wywłaszczenia, potrzeba jeszcze doliczyć nieuniknione straty na różnicy między ceną nominalną a ceną emisyjną wystawić się mających obligacyj pożyczkowych; wziąwszy zaś te wszystkie okoliczności na uwagę, można z bliskiem prawdopodobieństwem koszt nabycia gruntów dla zamierzonego uregulowania i uporządkowania dolnej części miasta oznaczyć na 2,600.000 rubli.

10) Co najmniej przez pierwsze lat pięć, to jest do nowej lustracji dochodów z nieruchomości miejskich, w razie nabycia gruntów w drodze ugody dobrowolnej, lub przez lat 10, gdyby zajęcie tych gruntów dopełnione było drogą wywłaszczenia, miasto na żaden dochód z domów, któreby po uregulowaniu dolnej części miasta wybudowane zostały, rachować nie może; jest też więcej niż wątpliwą rzeczą, czy nawet w latach dziesięciu ta część miasta na całej przestrzeni zabudowałaby się, zwłaszcza że działająca przez pośrednictwo br. Fraenkla kompanja żadnej w tej mierze gwarancji nie daje i dlatego ściśle daty, od której miasto mogłoby osiągać dochód z podatków od nowo wzniesionych domów, oznaczyć nie można.

11) Przypuszczenie, że pobudowanie w tej części miasta 160 nowych domów przynosić będzie ich właścicielom po 8,700 rubli rocznego dochodu, i że ogólny tym sposobem dochód z całej tej okolicy, *brutto* przyniesie, licząc w powyższym stosunku 1,392,000 rubli, jest zupełnie dowolne. Dane zaczerpnięte ze statystyki miasta, przedstawiają inne, więcej prawdopodobne rezultaty. Z 3,858 zabudowanych posesyj, właściciele prywatni podług ostatniej lustracji w roku zeszłym dopełnionej, osiągają rocznego dochodu 13,425,845 rubli, przecięciowo przeto jedna posesja przynosi średnio 4,000 rubli dochodu. Gdyby nawet przypuścić, że cała ta część miasta prędko się zabuduje i że każda ze 160 posesyj przynosić będzie przecięciowo nie tak jak w górnej części miasta po 4,000 rubli, lecz o 50% więcej, to jest po 6,000 rubli, to nawet licząc w tym stosunku te 160 posesyj przynosiłyby ich właścicielom dochodu rocznego *brutto* 960,000 rubli. Z tej sumy dochodu *brutto*, miasto może pobierać tylko 5%, tytułem podatku szacunkowego i $1\frac{1}{4}$% tytułem dodatku 33% do podatku podymnego, czyli łącznie $6\frac{1}{4}$, co uczyni 60,000 rubli rocznie.

Autor projektu, przyjmując w obliczenie swoje, że miasto z dochodu, jaki przynosić będą nowo wybudowane domy, pobierać będzie na rzecz swoją 14%, nie zwrócił uwagi na to, że w liczbie tych procentów właściciele domów płacą $3\frac{3}{4}$% na dochód skarbu i 4% tytułem podatku kwaterunkowego, że odstąpienie przez skarb na korzyść miasta należnego mu podatku jest rzeczą mało prawdopodobną, i że nareszcie podatek kwaterunkowy, jako mający swoje specjalne na potrzeby wojsk przeznaczenie, w żadnym razie nie może być na dochód kasy miejskiej rachowany.

12) Na opłatę procentu 5% i na umorzenie kapitału po 2% miasto od wypuszczonych w sumie 2,600,000 rubli obligacyj potrzebowałoby wyznaczać corocznie aż do całkowitego umorzenia długu po 182,000 rubli; prawie cały ten wydatek z powodów wyżej wyłuszczonych w pierwszych 10 latach musiałby być pokrywany z ogólnych źródeł dochodów miejskich, a dopiero w 11-m roku zmniejszyłby się o sumę osiąganą z podatków z nowo wybudowanych domów, którąby nawet w najlepszym razie dostarczyła 60,000 rubli rocznie, to jeszcze miasto około 120,000 rubli, aż do chwili całkowitego umorzenia pożyczki, musiałoby z ogólnych swoich dochodów dokładać.

Propozycji więc, którą miasto okupićby musiało tak znacznemi ofiarami, za operację dogodną i korzystną dla Warszawy nie można uważać, i dlatego, jeżeli uregulowanie dolnej części miasta ma być niezwłocznie wykonane i jeżeli miasto użycia do tego pośrednictwa prywatnych koncesjonarjuszów potrzebuje, to zdaniem podkomisji byłoby rzeczą najpraktyczniejszą, w zastosowaniu się do przepisów, które wszelkie instytucje pod zarządem władz rządowych zostające obowiązują, sporządzić normalny projekt uregulowania obu brzegów Wisły i uporządkowania dolnej części miasta, o której mowa, z uwzględnieniem wszelkich teraźniejszych i przyszłych potrzeb miasta i następnie do wykonania tych robót na rachunek miasta wywołać pomiędzy przedsiębiorcami tutejszymi i zagranicznymi konkurencję.

Warunki atoli do tej konkurencji nie prędzej, jak po opracowaniu projektu wykonać się mających robót, mogłyby być zaprojektowane.

Opinja ta podkomisji przyjęta została przez większość zaproszonych na naradę obywateli.

Przyznając w zupełności z mej strony, że doprowadzenie do porządku brzegów Wisły w obrębie miasta jest bardzo ważnem dla Warszawy, widzę jednakże, iż ono wymaga wydatków, i przedstawia wielkie korzyści, lecz nie materjalne dla kasy miejskiej, a odnoszące się tylko do upiększenia miasta i po części do polepszenia stanu jego pod względem sanitarnym.

Po wykonaniu tego projektu bieg rzeki ureguluje się, miasto mieć będzie dobre forty; przy podwyższeniu części nadbrzeżnej, położenie jej sanitarne nieco się polepszy, część ta miasta bez wątpienia będzie piekniejszą i wartość ziemi w niej znakomicie wzrośnie na korzyść właścicieli. Jeżeli miasto odda br. Fraenklowi lub Towarzystwu kapitalistów francuskich, albo jakiemukolwiek bądź przedsiębiorcy cały ten grunt, który tam posiada, lecz jeszcze podejmie się zakupić resztę jego od obecnych właścicieli, z tem, ażeby i tę resztę gruntu bezpłatnie oddać temuż przedsiębiercy, to kasa miejska bezwarunkowo tem nie zbogaci się. Dziwnem znajduję to przypuszczenie, iż przy doprowadzeniu do porządku nadbrzeżnej części Warszawy, ludność miasta zacznie nagle wzrastać, w większym rozmiarze jak to ma miejsce dotychczas, i że miasto szybciej się zacznie rozprzestrzeniać.

Przypuszczenie takie mogłoby wypływać z tego tylko mniemania, iż obecnie wiele osób wstrzymuje się od przesiedlania się do Warszawy i od budowania w niej domów, z tego tylko powodu, iż nadbrzeżna część jej niedoprowadzona jest do porządku; tymczasem nic nie upoważnia do takiego mniemania.

I bez bulwarków miasto nadzwyczaj wzrastało w ostatnich latach, po większej części szybciej w stosunku do innych miast; wzrost miasta zależy zupełnie od innych warunków. Jeżeliby domy nowe, zamiast tego, ażeby wznosić je w południowej lub zachodniej części miasta, zaczęto budować we wschodniej na nowem przybrzeżu, to z tego powodu zwiększałby się nie dochód na rzecz kasy miejskiej, lecz właścicieli gruntów na przybrzeżu, przy proporcjonalnem zmniejszeniu się wartości gruntu w drugich częściach miasta. Takim sposobem jasno się okazuje, że przedsięwzięcie, o którem mowa, chociaż i bardzo korzystne dla miasta, nie może być jednak uważane przez zarząd miasta jako przynoszące dochód. Wymagałoby ono poświęceń wielkich, daleko większych niż te, o których projekt wspomina, ponieważ należałoby wybudować bulwar na znacznie większej długości i uregulować obydwa brzegi, a zatracony kapitał nie dałby żadnych procentów. Dlatego też przedsięwzięcie, jedynie z powodu niezrozumienia stanu rzeczy, stanowi przedmiot ubiegania się o koncesję. Dotychczas wszyscy ci, którzy podejmowali się tych zabiegów, porzucili starania swe nie wskutek jakichś przeszkód ze strony zarządu miejskiego lub władz rządowych, ponieważ sam interes do magistratu nie dochodził; lecz bez wątpienia wskutek nabrania jaśniejszych pojęć o przedsięwzięciu, gdyż ubiegający się głośno występowali ze swemi zamiarami, a porzucali je milcząc, formułując tylko w następstwie żądanie, ażeby nowy przedsiębiorca skorzystał z ich pracy, i zwrócił im wydatki, poniesione przez nich na badania przygotowawcze.

Tę własność przedsięwzięcia pojął br. Fraenkel, wskutek czego przedstawił innego rodzaju nową propozycję, zasadzającą się głównie na tem, iż on podejmuje się wyszukać dla doprowadzenia do porządku części nadbrzeżnej miasta siły techniczne i finansowe na usługi miasta, za wynagrodzenie umiarkowane.

Określenie rodzaju robót stanowi tu, jak widać, szczegół zbyteczny; nie ulega wątpliwości, iż przy takiem nowem sformułowaniu propozycyj dla przedsiębiorcy obojętnem będzie, czy poruczona mu zostanie budowa bulwaru, kanałów, wodociągów, teatru, bazaru lub też szlachtuzu; ważnem tylko ilość kapitału potrzebnego i wielkość wynagrodzenia.

Wypożyczenie kapitału wielkiego wymaga znacznych wydatków na spłatę procentów i amortyzację. Przy nieprodukcyjności przedsięwzięcia dla kasy miejskiej, wydatki te z konieczności spadłyby całym ciężarem na właścicieli domów. Tym sposobem wybudowanie bulwaru postawić należy w rzędzie wielu innych potrzeb miasta, wymagających wydatku, a nie obiecujących odpowiedniego zysku.

Niezadługo oczyszczanie ulic oddane będzie pod zawiadowanie zarządu miejskiego. Obecnie dokonywa się ono nadzwyczaj źle; i aby było dokonywane jak należy, potrzeba będzie wydawać na to wiele pieniędzy. Wszystkie miasta dobrze zarządzane wydają na to setki tysięcy. Potrzebne są szpitale, potrzebne szkoły.

Jeżeliby wszystkim tym potrzebom zadosyć uczynić zaraz obecnie, to właściciele domów zmuszeni byliby wnosić opłaty przewyższające ich możność. Czyliż więc bulwar jest ze wszystkiego tego najpotrzebniejszym?... Mniemam, iż miasto nieposiadające ani wielkich kapitałów zapasowych, ani też zbytecznych dochodów rocznych, nie powinno rzucać się na wielkie przedsięwzięcia, które wedle dokładnych obrachunków, nie okupiłyby się otrzymywanemi z nich dochodami; lub też co jest zarówno, nie służą odpowiednio swej wartości do zmniejszenia wydatków, jeżeli tylko te przedsięwzięcia bezwarunkowo i jaknajśpieszniej nie są niezbędne dla zdrowia i dobrobytu miasta.

Bez zachowania tej zasady, miasto ryzykowałoby dojście do bankructwa.

Obecnie przystąpiono do budowy wodociągu nowego; opłata za korzystanie z wody pokrywać będzie z górą procenta i amortyzację pożyczki, zaciągnięcia której wymagać będzie urządzenie wodociągu.

Będąca na widoku kanalizacja, oprócz tego, że jest niezbędnie potrzebną dla poprawienia stanu zdrowia w mieście, zwolni właścicieli domów od większej części wydatków ponoszonych na wywożenie nieczystości z domów, a nadto wpłynie na zmniejszenie wydatków kasy miejskiej dla utrzymania w porządku bruków.

Opłata za korzystanie z kanałów pokrywać będzie procenta i amortyzację pożyczki zaciągniętej na ich zaprowadzenie.

Zaprowadzone tramwaje po upływie 34 lat przyniosą kasie miejskiej kilka dziesiątków, jeżeli nie setek tysięcy rubli dochodu nowego.

Kontrakt nowy na oświetlanie ulic gazem zmniejszy do połowy wydatki na ten cel przez miasto ponoszone, da miastu możność wykupienia zakładu gazowego po upływie lat 23, a wtedy oświetlenie gazowe, sądząc z przykładów Berlina, Kolonji i wielu miast innych, przyniesie miastu dochód nowy kilka set tysięcy rubli.

Jeżeli dozwolone będzie miastu wybudowanie nowego bazaru dla sprzedaży artykułów spożywczych, na miejscowości zwanej koszary mirowskie, to dochód z takowego bazaru przewyższy o 40,000 rs. roczną opłatę, którą przez lat 25 trzeba będzie zwracać przedsiębiorcy. Procenta roczne przy amortyzacji pożyczek zaciągniętych na budowę wodociągów i zaprowadzenie kanalizacji, jeżeli budowa dokonana będzie w zupełności tak, jak jest zaprojektowaną, wynosić będą około 560,000 rs. na rok. Po zamortyzowaniu zaś pożyczek, taż sama suma może stanowić corocznie podwyżkę dochodów miejskich, bez nowego obciążenia właścicieli damów.

W ogóle za lat 40 lub 50 spodziewać się można podwyżki dochodów miejskich ze wszystkich wyżej rzeczonych przedsięwzięć do miljona rubli. Wtedy łatwo będzie miastu ponosić wydatki nawet i znaczne, nietylko na wznoszenie wielkich, wzorowych szpitali, nietylko na wzorowe budynki dla szkół, ale i na ozdobne uporządkowanie części nadbrzeżnej. Dziś zaś miasto może zaciągać pożyczki tylko na rzeczy albo gwałtownie potrzebne, albo też zysk przynoszące, jeżeli nie chce ściągnąć na siebie zarzutu lekkomyślnego marnotrawstwa.

Warszawa istniała kilka stuleci bez tego bulwaru, i sądzę, iż niezbyt wiele ucierpi, obywając się bez niego jeszcze czas jakiś, polepszając wszakże w przeciągu tego czasu położenie części swej nadbrzeżnej stopniowo, bez wielkich, ryzykownych, a stratę przynieść mogących pożyczek.

Wywożoną z miasta ziemią i śmieciami, część ta bez żadnych prawie wydatków podwyższy się nad poziom wód najwyższych. Regulacja obu brzegów Wisły jest zadaniem nietylko miejskiem, ale i państwowem; dziś już władze państwowe tą regulacją się zajmują, a chociaż rzecz idzie powoli, prędzej lub później roboty przyśpieszone być muszą i ogólna regulacja rzeki dojdzie do Warszawy. Wówczas wiedząc z ogólnego planu, jaki kierunek nadany będzie obulwarkowaniu Wisły pod Warszawą, będziemy mogli wznosić bulwarki bez obawy przebudowywania.

Wskutek tego wyczekiwanie co do owego projektu przedstawia się nawet jako rzecz korzystna.

Starynkiewicz.

Zjazd lekarzy i przyrodników

W PRADZE CZESKIEJ.

(*Od naszego specjalnego korespondenta.*)

Praga 28 maja 1882 r. (w nocy).

Dzień dzisiejszy podobnie jak i wczorajszy wypełniony był całkowicie różnobarwnym programem.

Zanim jeszcze rozpoczęte zostały posiedzenia w sekcjach, znany a czcigodny poseł Emanuel Tonner, który umyślnie z powodu zjazdu pozostał w Pradze, oprowadzał gości polskich po mieście, objaśniając im najgodniejsze widzenia pamiątki historyczne.

O godzinie 10-ej zagajono czynności w pojedyńczych sekcjach.

W oddziale medycyny teoretycznej, dr hr. Krasiński, obrany na przewodniczącego, czytał rozprawę o udziale czechów w rozwoju oświaty i nauki lekarskiej w Polsce, rzecz, która wywołała frenetyczne oklaski ze strony czechów. Tamże dr Wacław Mayzel demonstrował preparaty mikroskopowe, dotyczące dzielenia się jąder w komórkach. Czesi, którzy jeszcze faktów odkrytych przez p. Mayzla nie znali, przyjęli ten wykład gorącym oklaskiem. Na żądanie naturalistów, którzy zajęci w swej specjalnej sekcji, nie mogli być obecni na tym wykładzie, dr Mayzel powtórzy jutro rzecz swą w sekcji naturalistycznej.

Na tejże sekcji dr Chodounsky czytał rozprawę o wielkim lekarzu polskim XVI-go wieku Wojciechu Oczko, poprzedzoną krótkim poglądem na rozwój nauki lekarskiej w Polsce w złotym okresie zygmuntowskim.

W oddziale przyrodniczym wybrano na prezesa dra Czelakowskiego, na prezesa honorowego dra

Rostafińskiego z Krakowa; na drugiego prezesa obrano dzisiaj F. Kamińskiego, botanika ze Lwowa.

W sekcji antropologicznej na prezesa obrano dra Kopernickiego z Krakowa; na jutro zapowiedziane są pomiędzy innemi odczyty pp. Kopernickiego i Ossowskiego.

W sekcji sanitarnej prezydował dr J. K. Wiktor, lekarz miejski z Rozwadowa nad Sanem i mówił: „o reformie w szczepieniu ospy“.

W sobotę w sekcji chirurgicznej czytał rozprawę dr Obtułowicz z Buczacza; w dyskusji z tego powodu powstałej wziął udział dr Matlakowski z Warszawy.

Po skończeniu posiedzeń sekcyjnych rozpoczęła się dziś druga wędrówka po mieście pod przewodnictwem posła Tonnera. Celem jej było zapoznanie gości z zabytkami historycznemi na zamku królewskim. Pojmujecie, że nie mogliśmy mieć lepszego *cicerone*. Każdą główniejszą pamiątkę objaśniał nam Tonner ze stanowiska archeologicznego i dziejowego, podnosząc szczególniej fakta łączności historji czeskiej z polską.

Zadalekoby mnie zaprowadziło streszczanie opowiadania p. Tonnera; zaznaczę tylko fakt, o ile mi się zdaje u nas nieznany, że Wawel czeski, kościół św. Wita, zawdzięczą w większej części swą prawdziwie genjalną piękność architektowi, którego ojciec Henryk miał przydomek *polonus*, a więc pochodził z Polski. Architektura tego wspaniałego gotyckiego gmachu, niestety dotąd będącego tylko w zacząłku jest tak piękną, że nikomu nie wydawało się paradoksem zdanie Tonnera, iż jest piękniejszą od katedry kolońskiej. Ja przynajmniej stanowczo przyłączam się do tego zdania...

Z sal balowych pałacu widzieliśmy tylko dwie: niemiecką i hiszpańską. Ta ostatnia jest doskonałością w swoim rodzaju. Bogactwo jej stylu i czystość jego czynią rzeczywiście wrażenie wspaniałego piękna.

Pokazał nam też p. Tonner salę, z której w pamiętnym r. 1618 wyrzucono przez okno trzech namiestników cesarskich. Gdyby to nie było faktem historycznym, niepodobnaby uwierzyć, że namiestnicy wyszli żywi z tej powietrznej wędrówki. Okno znajduje się na 6 piętr od ziemi!... W sali tej pozostało wszystko w tym samym stanie, jak było za owej pamiętnej chwili.

Podczas jazdy na Hradczany (zamek) zwiedziliśmy stare miasto. Nietylko że nie zmniejszyło ono dobrego wrażenia, jakie po pierwszych krokach po Pradze odnieśliśmy, ale je jeszcze wzmocniło. Praga zaiste imponuje swą estetyką i powagą i nic dziwnego, że miała nieszczęście tak mocno niemcom się podobać.

Patrząc na to bogactwo i sztukę śmiało można przypuścić, że gdyby nie klęski i ucisk niesłychany, duszący oddawna rozwój tego miasta, Praga stałaby w tym rzędzie co Paryż, Londyn, Wiedeń, a może przewyższałaby je pod pewnemi względami.

Trzeba być tylko kilka godzin w Pradze, aby doskonale zrozumieć fakt historyczny, dlaczego w dawnych wiekach czesi wywierali tak wielki wpływ na cywilizację polską.

Po tej uczcie duchowej, wspaniałą atmosferą wspomnień historycznych owianej, po tej kąpieli serca w kryształowej krynicy prawdziwej wielkości i świetności zachwycaliśmy się znów z wysokości Hradczan prześlicznym widokiem na Pragę „stuwieżową” i jej okolicę— natura połączyła się z pracą ludzką, aby wydać piękno wszechstronne.

Zaledwie pół godziny pozostało nam czasu na powrót do domu, przebranie się i jazdę na wyspę Zofijską, gdzie czekał nas bankiet na cześć lekarzy i naturalistów wydany.

Przyjęło w nim udział 350 osób.

Gościom przeznaczono honorowe miejsca; pomiędzy prezesem a Rigerem usadowiono prof. Jakubowskiego (przedstawiciela senatu wszechnicy Jagielońskiej)—naprzeciwko dra Bolesława Gepnera, wiceprezesa Towarzystwa lekarzy.

Szereg toastów rozpoczął prezes zjazdu Eiselt mową, w której podniósł zasługi czechów dla nauki; Eiselt wspomniał o Purkyniem, Rokitańskim i Szkodzie wznosząc kielich na cześć cesarza Franciszka Józefa, który obdarzając czechów uniwersytetem z językiem wykładowym czeskim, pozwoli im jeszcze pewniej kroczyć po drodze wiedzy.

Potem prezydent Pragi Skramlik dziękował za liczne przybycie gościom polskim.

Poczem zabrał głos prof. dr. Józef Rostafiński. Młody uczony przemówił po polsku o łączności plemiennej i naukowej i wyraził życzenie, aby jeszcze silniejsze węzły duchowe połączyły oba plemiona na gruncie mądrości i pracy, dających najpewniejszy dorobek. Prof. Rostafiński mówił zwolna, dobitnie, akcentując pierwszą syllabę i dla tego też nawet ci z czechów, co wcale po polsku nie umieją, doskonale go rozumieli i ani jednego nie stracili słowa.

Nastąpiła przemowa Riegra tejże samej treści i celów, tylko ze stanowiska czeskiego.

Podobnym też był temat przemowy dra Studniczka, przedstawiciela uniwersytetu zagrzebskiego, który mówił po słowacku.

Dr Studniczka podniósł wysokie znaczenie nauk przyrodniczych, zaznaczając, iż „są one zdrojem nigdy nie wysychającym i gdy inne nauki przeżywają się, kończą, one wiecznie trwać będą, gdyż są tak żywe jak przyroda, będąca ich przedmiotem.“

Dr Krejczy przemówił również filozoficznie...

Na toastach wznoszonych jeszcze przez Tonnera, Czerkawskiego, Frycza, Holuba i t. d., czas uczty przedłużył się aż do północy.

Dr hr. Krasiński wniósł wreszcie toast na cześć włościan czeskich...

Praga 29-go maja 1882 r. (w nocy).

Przed rozpoczęciem posiedzeń w sekcjach, członkowie oglądali skrzętnie kliniki i zakłady naukowe.

Dla ogółu czytelników *Kurjera* sprawozdania z specjalnych rozpraw czytanych w sekcjach byłyby zupełnie zbyteczne, to też ograniczymy się tak jak wczoraj tylko na zaznaczeniu udziału, jaki w nich brali goście polscy.

W sekcji chirurgicznej obrano na prezesa dra Jordana, którego później zastępował dr Sommer; wykłady mieli tu drowie Talko, Matlakowski i Jerzykowski.

W sekcji matematyczno-fizycznej zaproszono na prezesa mag. Eug. Dziewulskiego, wydawcę *Wszechświatu* i *Pamiętnika fizjologicznego*, który zdał relację o swej obecnej pracy nad przewodnictwem elektrycznem cieczy.

W sekcji historyczno-naturalnej obrany prezesem dr W. Mayzel powtórzył naturalistom swój wykład wczorajszy.

W sekcji chemicznej prezydował prof. Radziszewski, czytał zaś rozprawę mag. farm. Dunin Wąsowicz „o kwasie krotokonowym“; na poprzedniem posiedzeniu w tejże sekcji prof. Radziszewski zdał sprawę z swej pracy nad utlenianiem fizjologicznem.

W sekcji antropologicznej prezydował jak poprzednio dr Kopernicki, czytali zaś rozprawy prezydujący oraz Godfryd Ossowski z Krakowa.

O godzinie 3-ej po południu odbyło się drugie i ostatnie walne zgromadzenie.

Zagaił je prezes zjazdu prof. Eiselt i wezwał obranego na to posiedzenie prezesa prof. chemji Szafarzyka, który przedstawił dwóch wice-prezesów Radziszewskiego ze Lwowa i Wangla, archeologa z Blanska; po krótkiej przemowie dra Szafarzyka wystąpił doktor Jerzykowski z Poznania i w imieniu tamtejszych naturalistów i lekarzy zaprosił kolegów czeskich na IV-ty zjazd do Poznania w roku przyszłym odbyć się mający...

Po chwili wszedł na mównicę dr Szafarzyk i przeczytał znakomitą rzecz „o celach badania chemicznego,“ którą zakończył wstępem polemicznym przeciwko Max Müllerowi, utrzymującemu „iż tylko wielkie narody mogą rozwijać naukę.“

Nastąpiła mowa pożegnalna, zawierająca głównie wyrazy wdzięczności, wysokiego szacunku i uznania dla gości polskich; obecni dodawali jej wagi i tonu gorącemi oklaskami.

Odpowiedział na nią prof. Radziszewski, znakomity chemik.

Wreszcie prezes zjazdu prof. Eiselt ogłosił zjazd za ukończony.

Jestto tylko zakończenie urzędowe, bo dziś jeszcze wieczorem odbędzie się „wieczór przyjacielski“ na wyspie Zofji, a jutro członkowie zjazdu udadzą się na kilka wycieczek jużto naukowych, już też mających na celu zabawę.

Nie mogąc być na wszystkich, udam się z prof. Krejczym do Przybramia na wycieczkę geologiczną, która trwać będzie od godziny 6-ej rano do godziny 9-ej wieczorem.

Bronisław Rajchman.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według gazet petersburskich, posiedzenia rady państwa mają być zamknięte w czwartek bieżącego tygodnia.

= *Warszawskiemu Dn.* donoszą telegraficznie, iż z 6000 wystawców, którzy oświadczyli gotowość wzięcia udziału w wystawie moskiewskiej, tylko połowa zajęła zarezerwowane im miejsca; mnóstwo też ma być pustych witryn rządowych.

= *St. Pet. Herold* donosi, iż istnieje zamiar podziału jarmarków na cztery kategorje: 1) jarmarki z obrotem przenoszącym 5 miljonów rs.; 2) jarmarki z obrotem do 5 miljonów rs.: 3) jarmarki z obrotem 300,000 do 1 miljona rs. i 4) jarmarki z obrotem najmniej 300,000 rs.; stosownie do tego podziału nakładane będą podatki.

= Według *Birż. Wied.*, ministerstwo skarbu postanowiło nie kłaść na przyszłość przeszkód bankom rolnym przy nowych emisjach listów zastawnych.

= Departament pocztowy zawiadamia, iż począwszy od dnia 1 go czerwca r. b. do wszystkich do Anglji lub Irlandji przeznaczonych wartościowych posyłek dołączać należy deklaracje w języku francuskim, a mianowicie w dwóch egzemplarzach, jeżeli takowe mają być ekspedjowane przez Niemcy, a w trzech egzemplarzach—jeśli przez Austrję.

= *Pet. wied.* donoszą, iż ministerstwo komunikacyj, po porozumieniu się z ministerjum skarbu, dozwoliło wszystkim towarzystwom dróg żelaznych udzielać bilety bezpłatnej jazdy wszystkim urzędnikom zarządu celnego. Roczne bilety wolnej jazdy kolejami otrzymają też oficerzy i inni zwierzchnicy straży granicznej. Takie bileta nadają prawo jazdy na wszystkich drogach żelaznych i wszystkiemi pociągami.

= Wskutek przedstawienia komitetu techniczno-inspektorskiego dróg żelaznych, według którego właściciele paliwa kopalnego, wosku ziemnego i nafty przy zakładaniu wpobliżu dróg żelaznych składów rzeczonych produktów nie zachowują Najwyżej zatwierdzonych z dnia 6-go czerwca 1867 roku przepisów, p. minister komunikacyj polecił przedrukować pomienione prawidła i rozesłać takowe zarządom kolejowym dla należytego oznajmienia się z niemi, nakazał też, aby celem uniknienia wybuchów i pożarów mogących pociągnąć za sobą bardzo poważne dla dróg żelaznych następstwa pilną zwracano uwagę przy zakładaniu magazynów przeznaczonych dla przechowywania tych artykułów — na urządzanie w nich dostatecznej wentylacji dla zapobieżenia nagromadzaniu się eksplodujących gazów.

= Handel naftą przybierać zaczyna w ostatnich czasach coraz szersze rozmiary. Towarzystwo produkcji nafcianej zawiera wciąż umowy z drogami żelaznemi Cesarstwa co do przewozu tego produktu do ważniejszych punktów handlowych w tak zwanych wagonach-cysternach. Są to obszerne zbiorniki na kołach, mogące mieścić w sobie około 610 pudów nafty t. j. pełny wagonowy ładunek. Podobno iż w ostatnich czasach Towarzystwo powzięło myśl opatrzenia tych wagonów w przyrządy, które pozwalałyby zmieniać dowolnie odległość kół, czyniąc możliwem w ten sposób kursowanie wagonocystern zarówno po drogach żelaznych o wązkim, jak i o szerokim szpurmasie.

= Droga żelazna warszawsko-terespolska miała w kwietniu r. b. dochodu ogólnego rs. 163,475 kop. 60½, w tymże miesiącu roku poprzedniego rs. 157,263 kop. 43¼, a zatem w kwietniu r. b. dochód zwiększył się o rs. 6212 kop. 17 czyli o 3·80%.

= Sprzedaż dóbr lubartowskich pojedyńczemi kluczami odbędzie się już wkrótce w lubelskiej izbie skarbowej. Licytacja majątku Brzeżnica Książęca, składającego się z folwarku tegoż nazwiska, a także folwarków Zabiel i Zagrody, dokona się w dniu 12 czerwca. W kilka dni po licytacji Brzeźnicy nastąpi licytacja dwóch innych kluczów, a mianowicie folwarków Rudna i Zagrody lubartowskie. W gronie licznych konkurentów do nabycia pomienionych dóbr stanąć też mają do licytacji włościanie i mieszczanie miejscowi.

= W dniu dzisiejszym odbywają się w Płocku wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego; przyszłe wybory dopełnione będą w Suwałkach dnia 5-go czerwca.

= Towarzysz prokuratora sądu okręgowego łomżyńskiego, Koch, mianowany został prokuratorem suwalskiego sądu okręgowego; dotychczasowy prokurator suwalski, Jakowlew, obejmuje urząd członka sądu okręgowego połtawskiego.

= W rządzie gubernjalnym warszawskim ponownie rostrząsaną jest sprawa ułożenia przepisów dla nowopowstających, jakoteż już istniejących fabryk; przepisy te mieć będą na celu ochronę mieszkańców fabrycznych części miasta od szkodliwych wyziewów, odchodów i t. p.

= Jeszcze w r. 1878 sz. prezydent miasta, z uwagi na to, iż dzisiejszy targ za Żelazną Bramą znajduje się w bardzo złych warunkach, przedstawił ówczesnemu jenerał-gubernatorowi hr. Kotzebue projekt pobudowania halli na placu za Żelazną Bramą, jako w miejscowości położonej w środku miasta, posiadającej wymagane warunki. W zasadzie nawet projekt był już zatwierdzony, lecz wpro

wadzenie go w życie wstrzymane zostało z powodu pertraktowania już wówczas kwestji nowych wodociągów, kanalizacji i targowiska dla bydła, o nowym przeto wydatku na hallę nie mogło być mowy. Obecnie położenie zmieniło się, zwłaszcza, iż pod budowę halli trafia się miejscowość, jakby umyślnie na ten cel wybrana. Miejscowością tą są t. z. koszary mirowskie, które jako zdezelowane i niedogodne mają być zupełnie zniesione. Projekt tego zniesienia już też dość dawno się agituje i wyrodził nawet prywatną konkurencję o budowę koszar. Między innemi z propozycją wybudowania nowych koszar dla żandarmerji i kuźni wojskowej wystąpił do zarządu inżenierji p. Korwin Szymanowski, żądając za to oddania mu dzisiejszych koszar wraz z gruntem. Zarząd wszakże inżenierji odrzucił tę ofertę i zaproponował budowę powyższą zarządowi miejskiemu. Rozumie się, iż p. prezydent z całą skwapliwością podjął tę kwestję i oświadczył gotowość podjęcia się budowy koszar i kuźni z warunkiem użycia placu po koszarach pod hallę. Rzecz znajduje się dziś w tej fazie, iż wygotowany już projekt i szkice wspaniałej halli zbudować się mającej w tej miejscowości przedstawione są do decyzji władzy wyższej. W razie dojścia do skutku projektu ogłoszoną byłaby konkurencja, na danie koncesji na budowę halli — zarząd bowiem spodziewa się, iż przy wielkim napływie kapitałów zagranicznych, nie mających korzystnej lokacji, bardzo łatwo znajdą się konkurenci, którzy na dogodnych dla zarządu miejskiego warunkach podejmą się tego przedsiębiorstwa. W ten sposób miasto zyskałoby tak pożądaną hallę w miejsce dzisiejszych szpetnych tyle targowych budek. O polepszeniu się z tego powodu stanu sanitarnego całej okolicy wspominać nawet nie chcemy. Wcielenie w czyn tego projektu niewątpliwie nazwaćby można prawdziwem dobrodziejstwem dla Warszawy.

= Wkrótce rozpoczęte być mają roboty około przeprowadzenia szosy w dalszym ciągu za rogatkami belwederskiemi, w kierunku Wilanowa.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich zawarty w testamencie ś. p. Franciszka Węglińskiego zapis dla Towarzystwa dobroczynności w sumie rs. 1500.

= Na Pradze, na polach pomiędzy kościołem a Nową Pragą, rozłożył się obozem 1-szy batalion 40-go koływańskiego pułku piechoty, którego zadaniem będzie zabezpieczenie porządku w tej okolicy.

= Wczoraj na targu za Żelazną Bramą policja skonfiskowała u jednego z rzeźników 450 funtów mięsa wołowego, niezdatnego do użytku; winny pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Plan miasta z oznaczeniem tych linij tramwajowych, jakie wedle pierwotnego projektu zatwierdzone zostały, dołączyło jako dodatek dla swych prenumeratorów pismo techniczne *Inżenierja i budownictwo*.

= Z literatury.

* Dr. S. Perkowski, ordynator szpitala ujazdowskiego, ogłosił drukiem rzecz p. t.: „Pomyślne wyniki Lithotrypsii, Lithotomji i Urethrotomji wewnętrznej w związku z przebiegiem objawów gorączki moczowej“.

Praca ta była odczytana przez autora na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego warszawskiego.

* T. T. Jeż, przebywający obecnie w Paryżu, wykończył nową powieść historyczną w języku francuskim.

* P. Szczygielski, członek warszawskiej izby sądowej, tłumaczy na język rosyjski pracę niedawno zmarłego profesora Dutkiewicza p. t. „Prawo hipoteczne“.

* Pan Ludwik Masłowski, znany publicysta, przystąpił do przekładu słynnej pracy Emila Castelara p. t. „Wspomnienia z Włoch“.

Oryginał przysłał naszemu tłumaczowi sam Castelar z dedykacją uprzejmą w hiszpańskim języku.

* W „*Estudios de bibliografia espanola*“, za rok obecny, znajdujemy pochlebną wzmiankę o wydawnictwie *Bibljoteki warszawskiej* oraz o jej nowym kierownika.

Wydawca wyraża się: „*pueden recomendarse en Polonia La Biblioteca de Varsovia*“ i tu wymienia, co się w niej znajduje.

* Wielki tytuł małej książeczce dał p. Witalis-Michał-Korwin Pawłowski, zawierającej wiązankę rymów, poświęconych „cieniom matki“; przedmiotem jego natchnienia poetycznego jest „Bóg“.

Z niedowierzaniem braliśmy do ręki wiersze na ten temat osnute, bo dzisiejsza epoka pozytywna w ogóle mało sprzyja poezji, a do tego poezji religijnej; ale zawiedliśmy się, znalazłszy w utworze p. Pawłowskiego ten ton ekstatyczny, który niegdyś dźwięczał w poetach wielkiej wiary i głębokiego przekonania...

To gorące umiłowanie Boga natchnęło autora do wyśpiewania jego wielkości i zanucenia Psalmu na jego cześć, który jeżeli nie dorównywa wspaniałym wzorom tego rodzaju, nosi cechę w każdym razie niezwykłego dziś pietyzmu i podniosłości religijnego uczucia.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze letnim „Mefistofeles“ Boity z p. Tamburlinim w roli tytułowej.

* Primadonna teatru praskiego panna Marja Sittowa w tych już dniach przybyć ma do Warszawy.

Byłoby do życzenia, aby artystka obdarzona jak słyszeliśmy sympatycznym i silnym głosem dała się choć kilka razy usłyszeć na naszej scenie.

* W widowisku urządzanem na rzecz p. Heleny Cholewickiej, pierwszej tarcerki sceny naszej, przyjmą udział najznakomitsi artyści teatrów warszawskich.

Program przedstawienia jest, mniej więcej, następujący:

Uwertura z „Żyrondystów“—*divertissement* z „Eldy“ — „Jean Marie“ jednoaktowy dramat znany z występów Sary Bernhardt (p. Deryżanka, pp. Ładnowski i Grzywiński), — akt trzeci z „Mefista“ Boity (p. Dowiakowska, pp. Cieślewski i Tamburlini), — „Złoty cielec“ z Żółkowskim, wreszcie nowe *divertissement* układu p. Meunier.

Rzecz mówi sama za siebie...

= *Art. nad.*

Szanowny redaktotze!

Przed trzema laty mówiono i pisano u nas o projekcie towarzystwa wzajemnej pomocy osób w zawodzie pedagogicznym.

Inicjatorowie towarzystwa ułożywszy projekt ustawy zwolali nawet, jak wiadomo, zebranie nauczycieli i nauczycielek w grudniu r. 1870, lecz następnie sprawa ta zupełnie ucichła, a przynajmniej nic o niej do szerszej wiadomości dotąd nie doszło.

Otóż ośmielamy się za pośrednictwem sz. pisma pańskiego zapytać inicjatorów, co się stało z projektem tak pożądanego towarzystwa.

Czyżby obecna pora nie była właściwą do wznowienia starań o zatwierdzenie ustawy towarzystwa?

Dowiadujemy się bowiem, że p. minister spraw wewnętrznych w dniu 26 listopada (8 grudnia) roku zeszłego zatwierdził ustawę podobnego stowarzyszenia dla pedagogów miasta Moskwy.

Sądzę, że przykład ten powinien zachęcić i naszych pedagogów do zdwojenia starań o zyskanie zatwierdzenia ustawy.

Wartoby też przed ostatecznem przesłaniem ustawy do władz właściwych zapoznać się z osnową ustawy towarzystwa pedagogów moskiewskich.

Całą tę sprawę gorąco polecamy uwadze i dobrym chęciom nietylko inicjatorów, ale i całego świata pedagogicznego u nas.

Pedagog w imieniu kilku.

= Jaskółki.

W ostatnim numerze *Wszechświata* czytamy co następuje:

„Niezwykle zimna i słoty, przez dni kilka bez przerwy trwające w czerwcu roku zeszłego, sprowadziły wielką klęskę na jaskółki i jerzyki; mnóstwo ich z głodu wyzdychało, a pozostałe niewiele potomstwa wyprowadziły!

W następstwie tego jaskółki przybyły na ten rok w bardzo zmniejszonej ilości, jerzyki zaś opóźniły się o dni kilka wskutek zimna i deszczów, trwających przez dni kilkanaście, właśnie w epoce ich przelotu.

Jerzyki przybywają zwykle prawie wszystkie naraz i bardzo regularnie, to jest w ostatnich dniach pierwszej połowy maja; w tym zaś roku pierwszy raz pokazały się nad Warszawą 20 t. m.“

= 1,000,000 rs. dla Warszawy.

Szczęśliwa myśl zaprowadzenia w kraju naszym produkcji nasion, za które tyle pieniędzy dotąd za granicę wychodzi, prosperuje z powodzeniem.

Jak donosiliśmy, w roku zeszłym założoną została spółka produkcji nasion.

Spółka wzięła w dzierżawę kolonję pod Rakowcem, na której zaprowadzono hodowlę roślin i warzyw na nasiona na wielką skalę.

Dowiadujemy się, iż o ile obecnie przewidywać można, hodowla ta już w r. b. obfite przyniesie rezultaty, a jak dalece rzecz ta była na czasie i jak wiele w przyszłości wróżyć jej można, za dowód posłużyć mogą już obecnie liczne zapytania i informacje, a nawet zamówienia pochodzące od osób dotąd nasiona z zagranicy sprowadzać zmuszonych.

A więc 1,000,000 rs. dla Warszawy, o których przy rozpoczęciu tej pracy wspominaliśmy, może istotnie nie będzie optymistyczną mrzonką!

= Próby.

Na drodze żelaznej griazo-carycyńskiej w ciągu marca, kwietnia i maja robione były próby opalania parowozów odpadkami naftowemi, przy zastosowaniu nowego systemu rusztów, wynalezionych przez inżenierów pp. Wojsława i Bałukiewicza.

Próby te dały rezultaty zupełnie zadawalające, tak, iż nowy system ogrzewania lokomotyw prawdopodobnie wprowadzony będzie na tych drogach, gdzie cena odpadków naftowych może wytrzymać konkurencję z cenami węgla i innych zwykle używanych materjałów opałowych.

= Echa z prowincji.

* Sprawa zaprowadzenia wodociągów w Kaliszu jest na dobrej drodze.

Projekt kontraktu z przedsiębiorcą Meineckem podpisany został już przez obie strony.

Komitet, działający w imieniu miasta, uzyskał skrócenie terminu z 80 na 65 lat, po którym wodociągi staną się własnością miasta.

* W Kaliszu na rzecz miejscowej straży ogniowej ochotniczej zaprojektowano urządzenie wystawy obrazów.

Wystawa przyjdzie do skutku przy końcu bieżącego lata.

* W Pabjanicach szerzy się w zastraszający sposób ospa.

Zauważono wypadki, iż całe rodziny zapadały na tę groźną chorobę.

Główną przyczyną wzmagania się epidemji jest niezachowywanie środków ostrożności.

* W Łodzi organizuje się towarzystwo zaliczkowo-wkładowe.

Projekt statutu przedstawiony został do zatwierdzenia władzy wyższej.

Towarzystwo to stawia sobie za cel udzielanie taniego kredytu drobnym przemysłowcom.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 13 b. m. w osadzie Rokitno-szlacheckie, w powiecie bendzińskim, w fabryce mielenia kości, robotnik Karol Knaut, niebacznie zbliżywszy się do koła obrotowego, został w takowe wciągnięty.

Śmierć z ran była niemal natychmiastowa.

W dniu 23 b. m, na stacji Otwock, kolei nadwiślańskiej, dwóch malarzy Konstanty Kwiatkowski i Józef Szmal, odnawiających budynek kolejowy, spadło z drabiny, wskutek czego tak silnie potłukli się, iż pierwszemu z nich grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

W dniu 17 b. m., we wsi Kępa, w powiecie pińczowskim, przy ładowaniu drzewa budulcowego, spadającym balem zabity został Michał Siemiński, okoliczny kolenista.

W dniu 12 b. m., pod osadą Łupianka, w powiecie mazowieckim, płynący łódką po Narwi 13-letni Wincenty Łupiński, wskutek wywrócenia się tejże, utonął.

W dniu 12 b. m., we wsi Mysłów, pod Bendzinem, 3-letnia Marjanna Polakówna pozostawiona bez dozoru, wpadła do studni i utonęła.

Tegoż samego dnia taką śmiercią również przez brak dozoru starszych, zginęła we wsi Dylewo, w powiecie makowskim 3-letnia Aleksandra Mollachówna.

= Wypadki.

* Stróż domu nr 3, przy ulicy Wroniej Paweł H., przybył w dniu wczorajszym za kupnem lodu do browaru.

Przez nieostrożność wpadł on do lodowni i mocno się potłukł, uszkodziwszy sobie bardzo lewą nogę i krzyż.

* W bydłobójni na Solcu, pod nr 24, przy rozrąbywaniu zabitego wołu, czeladnik rzeźnicki Michał Sz., przez nieostrożność odciął wskazujący palec u prawej ręki 13-letniemu chłopcu Franciszkowi B.

* Robotnik, pracujący przy drodze żelaznej warszawsko-terespolskiej Roch W., lat 43 liczący, kąpiąc się wczoraj o godzinie piątej po południu w odnodze Wisły, trafił na głębię i utonął.

Ciało jego dotąd nie zostało odnalezione.

* Na Bagnie pod nr 1 znaleziono podrzucone dziecię, około pięciu tygodni mieć mogące.

* Na Przeskok, pod nr 1, również znaleziono dziecię podrzucone dwumiesięczne.

* Przy ulicy Nowolipie, pod nr 8, przy oczyszczaniu miejsc ustępowych znaleziono zwłoki czteromiesięcznego chłopczyka.

Występną matkę wykryto.

Była to służąca Szajndla G., która do spełnienia tej ohydnej zbrodni sama się przyznała.

Ze świata.

⨯ Na torze wiedeńskim odniosła onegdaj świetne zwycięztwo trzyletnia klacz „Zorza“ po „Przedświcie“ i „Formozie,“ ze stada hr. Jana Tarnowskiego, obecnie własność hr. Szlicka, który też na „Walenrodzie“ (ojciec „Przedświt,“ matka „Lady Trial“) doskonałe robi interesa. Źle więc postąpił sobie hr. Tarnowski, wypuszczając tak doskonałe bieguny z swojej ręki.

⨯ Wyścigi w Epsom. Przeszło 200,000 widzów zebrało się na torze wyścigowym, aby przypatrzeć się tym najpopularniejszym w Anglji gonitwom, które od r. 1780 należą do najulubieńszych rozrywek ludowych i ogromne sumy kosztują. Już o godzinie 1-ej po północy rozpoczęła się z Londynu wędrówka ciekawych po gościńcu, wiodącym do Epsom. Rano mnóstwo powozów, kabrjoletów, bryczek, jeźdźców mknęło na plac wyścigo-

wy w tumanach kurzu. Pola epsomskie roiły się wesołym ludkiem, który pił, jadł, bawił się i wyczekiwał godziny 3-ej, o której rozpocząć się miały gonitwy. Na wielkiej trybunie zajęła miejsca wysoka arystokracja z ks. Walji na czele. O pierwszą nagrodę Derby ubiegało się 14 koni; zwyciężyła klacz ks. Westminsteru: „Shotower,“ która pierwszy raz odważyła się na ten wyścig; na ostatnich gonitwach (Twothousand Guineas Race) w New-Market zabrała ta sama tryumfatorka wielką nagrodę. W ostatnich 12 latach nie zdarzyło się, aby jeden i ten sam koń zwyciężył dwa razy. „Shotower“ przebiegła tor, półtorej mili angielskiej długi, w przeciągu 2 minut 45 3/5 sekund.

⨯ **W Paryżu** zamierzają znieść cenzurę teatralną. Wydział budżetowy w izbie poselskiej przygotowuje odpowiedni wniosek. Prasa liberalna popiera tę myśl gorąco; na wypadek możliwych wykroczeń panów dyrektorów, ustawy policyjne wystarczą zupełnie do poskromienia nadużyć.

⨯ **Szczęśliwy człowiek ten Lesseps!** wszystko mu się udaje. Udał mu się kanał Sueski, teraz zapewne powiedzie się i przekopanie międzymorza Panama, a co najciekawsze, że mu się udają dzieci, jak mało komu innemu. Trzeba wiedzieć, że już jako siwy starzec ożenił się z młodą panienką przed laty dziesięciu i co roku odbierał gratulacje od przyjaciół z powodu systematycznego powiększania się rodziny. Przed kilkoma dniami dziesiąte dziecię przybyło na świat 77-letniemu ojcu!... Trzeba mieć szczęście do wszystkiego, nawet do ojcostwa w tym wieku...

⨯ **Córka Musseta.** Jeden z dziennikarzy francuskich, Aureljan Scholl, zrobił odkrycie, iż znakomity poeta francuski miał córkę, która żyła w St.-Maurice pod Saintouge i dopiero w roku 1875 umarła. Na jej kamieniu grobowym znajduje się napis: „Norma Tessum, urodzona 18-go września 1852, umarła 8-go maja 1875 roku.“ Tessum jest anagramem nazwiska Musseta, jej ojca; ale kto był matką tej zajmującej nieboszczki?...

⨯ **Zdrowie Turgeniewa** w ostatnich dniach znacznie się polepszyło; lekarze utrzymują, iż żadne niebezpieczeństwo nie grozi życiu ich znakomitego pacjenta.

⨯ **Na wiązanie w dniu urodzin** otrzymał Ryszard Wagner od króla Ludwika II-go dwa przepyszne... łabędzie czarne. Twórca „Lohengrina“ przyjął je z wdzięcznością i pomieścił na sadzawce w parku bayrejtowskim, do którego przytyka jego willa „Wahnfried.“

⨯ **Naiwny czy dowcipny.** W pewnej restauracji dwóch gości rozmawiało o ostatniem zaćmieniu słońca, — trzeci przysłuchiwał się z boku ze zdziwieniem i poważnie zapytał swych sąsiadów przy stoliku, czy ono rzeczywiście miało miejsce. Na twierdzącą odpowiedź rzekł z ubolewaniem: „Jaka szkoda, że tego widzieć nie mogłem, ale musiałem w tym czasie właśnie wyjechać za interesami na wieś...“ Nieborak przypuszczał, że zaćmienia tylko w miastach bywają widzialne...

⨯ **Karność wojskowa.** Podczas inspekcji koszar berlińskich, odbytej przez jednego z książąt pruskich, tenże spostrzegł czterech żołnierzy, dźwigających na drągach ogromne naczynie, pełne dymiącego płynu. „Stać!“ — krzyknął książę — „skosztuję. Podać łyżkę i miseczkę.“ Przyniesiono bezzwłocznie, — książę zaczerpnął płynu łyżką, — skosztował — skrzywił się i splunął: „Cóż to u stu djabłów za paskudztwo w tym kotle?“ zawołał. „Pomyje, Wasza Wysokość“ — brzmiała pokorna odpowiedź... Ponieważ w wojsku pruskiem nie wolno przemówić do starszego, inaczej jak w odpowiedzi na zapytanie, przeto i w obecnym wypadku żołnierze nie śmieli objaśnić księcia, nie będąc pytani...

— Zarząd spółki jedwabniczej, w zastosowaniu się do przepisów ustawy, zaprasza uczestników spółki na zebranie ogólne, mające się odbyć w sali resursy obywatelskiej w dniu 19-ym czerwca r. b. o godzinie 6-ej po południu.

— *Prezes komitetu Towarzystwa osad rolnych* podaje do wiadomości publicznej, że pp.: Aleksander Jabłoński oraz Kazimierz Rutkowski i Bronisław Skarzyński, raczyli przyjąć zaproszenie na członków zarządu Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych.

— *Kolegjum kościelne zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego,* stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie polskiem, zaprasza szanownych członków zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele dnia 7-go czerwca r. b., we środę, o godzinie 4-ej po południu,—na którem kolegjum kościelne przedstawi ogólnemu zebraniu do rozpoznania: Rachunek ogólny przychodów i rozchodów zboru za rok 1881, sprawozdanie, dotyczące zarządu funduszami zboru za rok ubiegły, oraz niektóre wnioski dotyczące uposażeń i interesów zborowych. Oprócz tego odbędą się wybory nowych członków do kolegjum kościelnego i do komitetu zborowego; dla sprawowania obowiązków honorowych przez lat trzy, na miejsce wychodzących z urzędowania.

Nadmienia się zarazem, że prawo obecności i głosu na ogólnem zgromadzeniu zboru, w myśl przepisów ordynacji kościelnej, mają wszyscy mężczyźni pełnoletni, stale w parafji zamieszkali i od nikogo niezawiśli, którzy przyczyniają się składkami dobrowolnemi do utrzymania kościoła i zakładów zboru, a tem samem do księgi zborowo-kościelnej są zapisani.

Kolegjum kościelne uprasza szanownych członków zboru, aby licznie w terminie i o godzinie oznaczonej do kościoła przybyć raczyli, dla prawomocności bowiem uchwał zgromadzenia potrzebna jest obecność przynajmniej pięćdziesięciu członków zboru, oprócz członków kolegjum kościelnego.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 1 czerwca, odbędzie się w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Kazimierza **Chamiec,** zmarłego w Kamieńcu Podolskim, na które w smutku pozostali córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —1748—

† W dniu 1 czerwca r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Szwejkowskiego,** emeryta, b. kasjera Banku handlowego w Warszawie, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana, w kaplicy Literackiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które w smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1752—

† W kościółku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w dniu 1 czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Edwarda **Grabowskiego,** doktora praw, jako w 15 rocznicę jego zgonu. —1755—

† W piątek, dnia 2 czerwca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Ciechanowieckiego,** o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy, w kościele św. Krzyża, na które żona z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1761—

† Ś. p. Stasia **Kołodziejska,** córeczka kupca Pawła i Marji z Filipowskich małżonków Kołodziejskich, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy rok 1 i miesięcy 2, w dniu 30 maja r. b. zasnęła w Bogu. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice wraz z babką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-m czerwca r. b., o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —1760—

† Emma z Herbstów **Przybylska,** rzeczywistego radcy stanu Chryzantego Przybylskiego małżonka, w dniu 16 (28) maja, życie zakończyła. Dla osób sprzyjających jej za życia podaje się niniejszą smutną wiadomość z nadmienieniem, że wyprowadzenie zwłok nieboszczki z domu przy ulicy Zgoda, nr 6, na cmentarz wolski, dla złączenia z popiołami jej dzieci, nastąpi we czwartek, dnia 1-go czerwca, o godzinie **5-ej** po południu, i że żadnych kart zapraszających nie będzie. —469—

† Ś. p. Kazimierz **Słępowski,** adwokat w Suwałkach, w dniu 21 maja r. b., przeżywszy lat 46, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina prosi krewnych i przyjaciół o zmówienie razem z nią za jego zacną duszę „Zdrowaś Marja“. —1750—

† Ś. p. Marja Stefanja **Rugiewicz,** panna, przeżywszy lat 19, w dniu 31 maja r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem. Pozostała matka wraz z braćmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 1-ym czerwca r. b. w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, o godzinie **9 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zmarłej w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1767—

— *Sprostowanie.* We wczorajszym numerze, w dziale „Nekrologja“, w uwiadomieniu o śmierci ś. p. Pauliny z Hopińskich Włodkowskiej, mylnie wydrukowano nazwisko, czytać bowiem należy: Paulina z **Kopińskich Włodkowska.** 1756

Z ostatniej poczty.

Przesilenie w Kairze.

Londyn 27-go maja.—Wszyscy ulemi, notablowie, wiele arabskich znakomitości, deputacje szkół i kupiectwa udali się o godzinie 5 wieczorem do pałacu khedywa z prośbą o zostawienie Arabi baszy przy tece ministra wojny. Khedyw przyrzekł. Arabi basza dał następnie konsulom Austrji, Niemiec, Rossji i Włoch uspakajające zapewnienie co do bezpieczeństwa europejczyków. Khedyw otrzymał telegram ze Stambułu, zapowiadający mu niezwłoczny wyjazd do Kairu komisarza W. Porty, o którego prosił khedyw za poradą konsula angielskiego Maleta.

Paryż 28-go maja.— Khedyw zwołał jenerałów i oficerów celem oświadczenia im, że obejmuje naczelną komendę armji. Zgromadzeni oświadczyli, że ugną się tylko przed wolą sułtana i dopóki jego postanowienia znać nie będą, nie przyjmą żadnych rozkazów khedywa, ponieważ nie uznają prawa interwencji europejskiej. Khedyw otrzymał następnie telegram od komendantów wojsk w Aleksandrji, oświadczający, że uznają tylko władzę Arabi baszy, i udzielający khedywowi 12 godzin czasu do namysłu. Po upływie tego czasu nie przyjmują odpowiedzialności za porządek.

Londyn 28-go maja.—*Reuters office* donosi: Khedyw otrzymał od W. Porty telegram, karcący postępowanie ministrów i wzywający khedywa, ażeby ich zachęcił do umiarkowania, ponieważ w przeciwnym razie interwencja europejska byłaby nieuniknioną.

Londyn 28-go maja.—Khedyw po otrzymaniu telegramu W. Porty odmówił stanowczo pozostawienia Arabi baszy w przyszłym gabinecie. Anarchja zupełna. Na wczorajszem zebraniu ulemów, oficerów i notablów u Sułtana baszy, oficerowie dobywali szabel z pochew. Utworzenie gabinetu zakwestjonowane, ponieważ Szeryf basza nie przyjął misji.

Londyn 28-go maja.—Anglja i Francja są przekonane, że W. Porta jawnie ośmiela khedywa, a tajnie wchodzi w konszachty z Arabi baszą, ażeby znaleźć powód do interwencji własnej w Egipcie.

Konstantynopol 28-go maja.—Admiralicja dostała polecenie, aby fregata „Osmanie“ była w pogotowiu na jutro. Zaopatrzono również pancerniki: „Azizie“, „Mahmudie“ i „Orkanie“.

Paryż 29-go maja.—Freycinet oświadczył na radzie ministrów, że toczą się rokowania o wysłanie do Kairu komisarzy: angielskiego, francuskiego i tureckiego. Rada ministrów wyraziła życzenie, aby zwołaną została w Konstantynopolu konferencja posłów.

Paryż 29-go maja. — Agitacja przeciw khedywowi wzmaga się; widoki Halima baszy rosną.

Londyn 29-go maja. — Najświeższe wiadomości z Kairu stwierdzają, że sułtan opuścił zupełnie khedywa i stanął po stronie Arabi-baszy, który jest panem sytuacji. Anglja wobec tego zawahała się dopuścić interwencję turecką.

Londyn 29-go.—Khedyw pod ogólnym naciskiem ludności zmuszonym został powołać napowrót Arabi-baszę. Wieczorem telegrafował on do sułtana, żądając natychmiastowego przysłania wojsk.

Londyn 29-go maja.— Wszystkie pisma poranne przemawiają za interwencją turecką.

Berlin 29-go maja.—Ks. Bismarck wpływem swoim w ostatniej chwili sprowadził zgodę pomiędzy mocarstwami zachodniemi a W. Portą; wskutek czego widoki pokojowe wzmogły się.

Londyn 29-go maja. — *Daily Telegraph* pisze, że władze angielskie otrzymały bardzo poważne doniesienia, dotyczące niebezpieczeństwa grożącego życiu wielu znanych mężów stanu przebywających nateraz w Londynie. Od kilku dni policja musiała podwoić czujność. Redakcja usprawiedliwia się, iż dla łatwych do ocenienia względów nie wymienia nazwisk osób, którym niebezpieczeństwo zagraża, zapewnia jednak, że niebezpieczeństwo w samej rzeczy istnieje. Policja strzeże mieszkań wszystkich ministrów i każdemu ministrowi wychodzącemu na ulicę towarzyszy zdaleka kilku policjantów w cywilnych ubraniach. Są to środki ostrożności konieczne w obecnych warunkach.

Belgrad 29-go maja.— Wybrano do skupczyny: 5 kandydatów rządowych, 41 opozycyjnych, trzy wybory nie dokonane, jeden opozycjonista dwukrotnie wybrany. Z 170 członków skupczyny partja rządowa liczy teraz 120 głosów. Skupczyna zwołana na d. 21 czerwca.

Moskwa 29-go maja.—Podczas wystawy przemysłowej otwierającej się tu w tych dniach, ma odbyć się także zjazd przedstawicieli handlu i przemysłu, uorganizowany staraniem towarzystwa do popierania rossyjskiego handlu i przemysłu. Opublikowany niedawno program czynności zjazdu doznał nader sympatycznego przyjęcia ze strony prasy i publiczności. Obecnie o tym programie przemówiły także *Moskowskija wiedomosti* i oto konkluzja do jakiej dochodzi ten organ. „Praktyczne wskazówki fabrykantów i przemysłowców, powiada on w zakończeniu obszernego artykułu, w rozmaitych przedmiotach dotykających ich interesów i dobrze im znanych, mogą być bardzo ważne i z nich korzystać mogą instytucje, których zadaniem jest troszczyć się o poprawienie warunków rossyjskiej produkcji i rossyjskiego handlu. Ale powoływać fabrykantów i przemysłowców wraz z masą rozmaitych dyletantów do decydowania większością głosów w kwestjach ogólno państwowego zarządu, jest czemś gorszem, niż wzywać ich do puszczania baniek mydlanych. Zatwierdzenie programu w tej formie, w jakiej został opublikowany trzeba uznać za ważny błąd. Czy jeszcze czas, lub też już za późno na naprawienie tego błędu? Lecz jeżeli program nie może już być zmieniony, to dla dobra samej sprawy pragnąć trzeba, aby niezależnie od tego zjazdu zwołano i zorganizowano naradę fabrykantów i prze-

mysłowców, wyłączywszy od niej osoby postronne, naradę bez szumnego otoczenia, bez szeroko-naradczego programu do ocenienia rzeczywiście ważnych interesów i prawdziwie ważnych objaśnień, jakie mogą złożyć rządowi.“

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 30-go. — *Ajencja Stefani* donosi z Kairu, że khedyw wystosował telegrafem do Porty urzędowe żądanie, aby wysłano do Kairu specjalnego komisarza tureckiego.

Paryż 30-go. — Freycinet przedstawił wczoraj radzie ministerjalnej depesze otrzymane z Egiptu. Rada uznała, że niema potrzeby jeszcze podejmować nowe postanowienia.

Heidelberg 30-go.— Wychodzący ztąd pociąg osobowy uderzył o drugi osobowy przychodzący z Manheim, skutkiem złego nastawienia zwrotnicy. Kilka wagonów zdruzgotanych zupełnie. W pierwszej skonstatowano 8 osób zabitych, 20 ciężko rannych, a wielu odniosło lżejsze rany.

Bukareszt 30-go. — *Romanul* zapewnia, iż reprezentant Bulgarji w komisji Dunaju na mocy instrukcji swego rządu odmawia przyjęcia projektu Barrera.

Kair 30-go.— Konsul austro-węgierski w Kairze telegrafował do Wiednia, aby mu przysłano jeden statek wojenny. Załoga fortów Suezu, ulegając Arabi baszy, grozi zamknięciem kanału.

Waszyngton 30-go.— Admirał dowodzący europejską flotą Stanów Zjednoczonych telegrafuje do ministra marynarki, że wysłał dwa statki do Aleksandrji dla strzeżenia interesów amerykańskich.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Paryż 31-go maja.

Stan zdrowia nuncjusza papieskiego przy rzeczypospolitej francuskiej, msgr. Czackiego, pogorszył się znowuż.

Berlin 31-go maja.

Francja pod naciskiem Anglji zgodziła się na interwencję komisarzy tureckich.

Freycinet zamierza oświadczyć to jutro w izbie deputowanych.

Praga 31-go maja.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy wycieczki powiodły się doskonale.

Przyrodnicy udali się do kopalni srebra w Przybramie pod wodzą Krejczy'ego, lekarze zaś statkiem parowym do Zbraslawia.

Scenerja wycieczek była nadspodziewanie wspaniałą, wszędzie powiewały flagi i festony, wieczorem zaś zabłysły różnobarwne ognie.

Gości witano wystrzałami z moździerzy.

Przyjęcie nad wyraz serdeczne, królewskie.

Petersburg 31-go maja.

Jenerał Skobelew przybył do Mińska i objął już dowództwo korpusu.

Petersburg 31-go maja.

Hr. Loris Melikow wyjeżdża w sobotę na sześciotygodniową kurację do Ems.

LOGOGRYF JEDNOZGŁOSKOWY.

Cztery litery ma w sobie i kiedy jest *cały*,
Źródło jego uczucia w niechęci i złości,
Bez *pierwszej*, wielki, mały, najczęściej jest z kości,
A może być i z muru, kamienia lub drzewa,
Z *trzech* liter *zwrotnych* z rzędu widok jest wspaniały,
Wśród nich i życie milsze i ptak wdzięczniej śpiewa.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Pochwała.*)

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Mefistofeles“. Jutro: „Odetta“. — NOWY: Dziś: „Różowe domino“ i „Gapiątko z St. Cloud“. Jutro: „Dzwony kornewilskie“.

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka, nr 25. Posiedzenie 25 maja.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
12	Grzybows.	Roksicz Kat.	Mąż chory wraz z żoną, dz. 5.
11	Wronia	Stryjewski A.	Wraz z córką po chorobie, żona ch. obł., syn bez ręki.
6	Żórawia	Keller Kat.	Chora obłożnie, dz. dr. 4.
25	Żórawia	Chwiej Zofja	Wdowa, dz. dr. 4.
52	Pańska	Prokop Kons.	Wdowa, dz. dr. 3.
6	Żytnia	Stępień Kat.	Chora mąż chorowity, dz. 3.
37	Muranows.	C. Flancman	Wdowa i sparaliżowana.
14	Długa	Franciszka G.	Mąż chory, dz. dr. 3.
58	Pawia	Kaczorowski	Chory na oczy, żona schorowana, dz. dr. 3.
21	Tamka	Nemec Marja	Chorowita, mą kaleka, dz. 4.
79	Solec	Gutkowska M.	Mąż chory, dzieci drobnych 3.
3	Zajęcza	Górna Jadwi.	Niewidoma.
57	Solec	Pietrzyńska M.	Wdowa, dzieci dr. 3.
27	Dobra	Pichelska J.	Wdowa chorowita, dz. 3.
2A	Smocza	Myszkowska	Sparaliżowana, mąż chory na nogi, dziecko 1.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Ś. p. Tekla Świergocka zapisała procent od legowanego kapitału. wynoszący w roku bieżącym rs. 458 kop. 58, na wsparcie w równych częściach dla sześciu wdów i małoletnich sierot, pozostałych po zubożałych zegarmistrzach, a w braku tychże dla zubożałych zegarmistrzów lub terminatorów zegarmistrzowskich rozpoczynających rzemiosło po ukończeniu nauk; wszystkich moralnego prowadzenia się i wyznania chrześcijańskiego z warunkiem, aby osoby pozostałe po jednym zegarmistrzu, bez względu na ich liczbę; uważane były za jedną tylko osobę, to jest za mających prawo tylko do jednej części, z możnością pobierania takowego wsparcia przez lat kilka lub kilkanaście, o ile za kwalifikujących się do tego w każdym roku uznani zostaną.

W wykonaniu tego zapisu rada miejska wzywa pragnących współubiegać się o pozyskanie wsparcia wspomnionego do złożenia najdalej do dnia 18 (30) czerwca roku bieżącego podań bezpośrednio do magistratu miasta Warszawy, od którego zależeć będzie zakomunikowanie radzie miejskiej listy wykwalifikowanych kandydatów, ułożonej wspólnie z urzędem starszych zgromadzenia zegarmistrzów.

Do podań należy dołączyć:

1) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości w tutejszym kraju, o niezamożności, moralnem prowadzeniu się, wyznaniu wiary chrześcijańskiej, o liczbie dzieci i ich wieku.

Świadectwo takowe ma być zalegalizowane przez właściwą władzę policyjną nie tylko co do własnoręczności podpisów, ale i co do wiarogodności faktów.

Nadto wdowy pozostałe po zegarmistrzach obowiązane złożyć:

2) Metrykę śmierci męża i świadectwo właściwej władzy policyjnej o niezawarciu powtórnego małżeństwa.

Terminatorzy zegarmistrzowscy po ukończeniu nauk tego rzemiosła się uczący, winni przedstawić:

3) Świadectwo majstra, u którego zostają w terminie co do swej niezamożności i moralnego prowadzenia się.

Nakoniec małoletnie sieroty bez rodziców:

4) Metrykę śmierci swych rodziców, oraz metrykę swego urodzenia.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*

Sekretarz rady *J. Magnuski.*

Cena okowity z dnia 31-go maja.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.44¹, garniec rs. 2.42.

Ofiarowano.

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp. 4 cali 10.

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. kwiecień 1882 r.

1) Za przewóz 46,405 pasażerów . . . . rs. 52,020 kop. 5½.
2) Za przewóz 1,320,042 pudów towarów . . . . rs. 110,388 kop.
3) Dochody różne . . . . rs. 1,067 kop. 55.

Razem rs. 163,475 kop. 60½.

W kwietniu 1881 roku było dochodu . . . . rs. 157,263 kop. 43½.

Zatem w kwietniu 1882 roku więcej o . . . . rs. 6,212 kop. 17.
czyli na 3·80%

Od 1-go stycznia do 1-go maja 1881 roku dochód wynosił . . . . rs. 680,997 kop. 30.

W tymże samym czasie 1882 roku było dochodu . . . . rs. 657,940 kop. 58½.

Zatem w roku 1882 dochód zmniejszył się o . . . . rs. 23,056 kop. 71½.
(436r) czyli na 3·39%.

(338) **B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

— ***Majątek Korzkiew,*** do 50 włók obszaru mający, o 3 folwarkach, z osobnym dworem-pięknym ogrodem, tudzież 4 młynami, w uroczej okolicy, pomiędzy Ojcowem a przykomorkiem Szyce, o półtorej godziny drogi od Krakowa położony, do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze adwokackiem p. dra ***Hajdukiewicza w Krakowie.*** —437—

— Dr ***Adam Świrski,*** lekarz zakładu zdrojowego w ***Iwoniczu*** (Stary pałac), ordynuje, jak lat poprzednich. —1619—

)1573) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

ZĘBY po rs. 2 wprawia
najlepszym systemem amerykańskim ***M. H. Neumark,*** dentysta. ***Tłomackie nr 9.*** (1636)

— ***Dentysta H. Judt, Przejazd 2,*** Wyjmowanie zębów bez najmniejszego bólu za pomocą gazu rozweselającego, sztuczne zęby najnowszym systemem po rs. 2. —1610—

— ***Bernard Lauterbach,*** Dzielna nr 10, poleca węgle kamienne, koks i cement. (414)

— ***Dentysta S. ROTHEIM,*** wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1691)

— ***Fabryka napisów metalowych, liter i herbów, Józefa Poznańskiego,*** ulica ***Długa*** nr ***41,*** poleca szyldy firmowe z liter metalowych, szyldy pisane, szyldziki na drzwi po cenach umiarkowanych. —451—

— W Pruszkowie przy stacji kolei żelaznej w.-w. mieszka stale lekarz ***St. Wolfram.*** (1721)

Juljan Penkala.
SKŁAD FUTER w Warszawie,
6. Senatorska 6,

przyjmuje wszelkiego rodzaju futra, oraz dywany na przechowanie letnie, po cenach umiarkowanych. Życzącym powierzone przedmioty asekuruje od ognia. —448—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Czwartek d. 1 Czerwca 1882 r.

WIELKI KONCERT

orkiestry zagranicznej pod dyrekcją
Adolfa Sonnenfelda.

w skład orkiestry wchodzi 50 zagranicznych muzyków, w liczbie których 11 pierwszorzędnych solistów.

PROGRAM:

1. Uwertura z op. „die lustigen Weiber von Windsor", C. Niccolai.
2. Bemooste Häupter Walc, E. Straus.
3. Rêves d'une jeune fille, A. Jungman.
4. Kaiserjagd, A. Kątski.
5. Uwertura z op. „Niema z Portici", Auber.
7. Aria z op. „Zauberflöte", Mozart, solo na puzon wyk. p. Brügman.
7. Der musikalische Redakteur, pottpourri Stettenfeld.
8. Violetta Polka (z op. „Wesoła wojna") Straussa.
9. Uwertura „Ruy Blas", Mendelsohna.
10. Drwal, polka-mazurka Fahrbach.
11. Türkische Schaarwache, Michaëlis.
12. Reporter Quadrillie. A. Sonnenfeld.

Początek o godz. 7 po południu.
Wejście kop. 35. 1307r
Codziennie Koncert.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dzisiaj w Środę dnia 31 Maja
OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE
Prestidigitatora i Antispirytysty
Komandora CAZENEUVE
z udziałem całej orkiestry pod dyrekcją
Adolfa Sonnenfelda.

Bilety nabywać można w dzień przedstawienia od godz. 12 w południe w kasie Doliny Szwajcarskiej. 3349

LOKALE do wynajęcia

od 1 Lipca r. b., 3 pokoje z przedpokojem kuchnią i piwnicą na 2-m piętrze od frontu, za rs. 265 i 3 lokale po 2 pokoje z kuchniami, w oficynach, na 1-m piętrze od frontu i podwórza; po cenie od 220 do 180 rs., w domu № 8 954, za Żelazną-Bramą, gdzie apteka W. Abramowicza.— Wiadomość u rządcy i stróża w miejscu. 3340

Biuro Komisowe Kancjonowane
J. Ściborowskiego,
Nowo-Senatorska Nr 4,

Ma do umieszczenia: na wieś, lub do Cesarstwa, jako też na miejscu na godziny Nauczycielki i Nauczycieli z francuzkim, niemieckim i muzyką wyższą, korepetytorów na czas wakacyjny.
Poszukuje żądających przygotować się do szkół wojskowych różnej broni.
Bon rodowitych Niemek dobrze wychowanych. 1489r

Droga Żelazna
Warszawsko-Terespolska,

podaje do wiadomości, że z dniem 2 Lipca r. b. wprowadzoną zostaje nowa obniżona taryfa na przewóz towarów w komunikacji miejscowej i że jednocześnie wyjdzie z użycia tak dziś obowiązująca taryfa, jak i czasowy dodatek do takowej, wprowadzony w wykonanie z dniem 1 Stycznia 1882 r. 1493r

FABRYKA
Mebli żelaznych
Wł. Gostyńskiego i S-ki
Ciepła Nr 6,

poleca na składzie znajdujące się **Fotele dla chorych,** po różnych cenach, nadto ma do odstąpienia **Bramę kutą żelazną gotową, Maszynę** do rznięcia **cukru** i **piec do palenia kawy,** który może być z pożytkiem nabyty przez którego z PP. Kupców korzennych lub Cukierników. 1492r

BRUNET

który kupował w Sobotę d. 27 b. m. papierosy w sklepie na Widok 11, proszony jest o oddanie palta letniego zabranego przez pomyłkę. Znajoma fizjognomja tego pana ułatwi poszukiwania sądowe. 3358

KUPUJE!
JÓZEF BETCHER

Wyroby złote sprzedaję najtaniej! równiéż przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, przerabia zużyte bižuterje na nowe, wykonywa tanio i na czas. 1485

Dla Doktora lub Adwokata

Mieszkanie złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z 2-ma wchodami, na 2 piętrze od frontu, jest do **wynajęcia od św. Jana, róg Senatorskiej i Podwala.**— Wiadomość u rządcy. 1490r

Wybór
Parasoli i Parasolek
własnej fabrykacji

Fasony modne, Materjały świeże i gustowne. Także przerabia i pokrywa po nizkich cenach **FABRYKA K. Minchensang** plac Zamkowy № 99. 2468

ADMINISTRACJA
Tartaku parowego
w Kluczewsku, 1491r

zawiadamia niniejszem że **poruczyła sprzedaż** różnego **materjału drzewnego** rzniętego ze składu swego przy stacji **Nowo-Radomsk p. A. Epstein,** tamże zamieszkałego.

Para koni karych

5-letnich, karecianych, rosłych, bardzo silnej budowy, sprowadzonych z Tambowa, do sprzedania.—Wiadomość w kantorze M. Bersohna, ul. Elektoralna № 5, od 9 do 3. 3350

ZGUBIONO

w Ogrodzie Saskim zegarek złoty damski, z łańcuszkiem medalionem cyframi S. G. fotografiami mężczyzny i dziecka. — Uprasza się łaskawego znalazcy o oddanie na Królewską № 21, 2 piętro za nagrodą. 3357

Dla PP. Obywateli.

Będąc obeznanym praktycznie z profesją mularską i zduńską, pomimo mej praktyki i wynalazku własnego pomysłu, wszelkie wybuchy ognia z kuchni i pieców, usuwam za pomocą mego systemu, składającego się z 4 części.—Żeby były największe wiatry, burze i mrozy, to pod wszelką gwarancją poręczam, że się dymić nie będzie.

Z uszanowaniem
Andrzej Dziwulski.
3238 **Ulica Podwal № 12.**

Mieszkania Letnie,

przy stacji drogi żelaznej Wiedeńskiej Radziwiłłów, półtory godziny jazdy z Warszawy, składające się: z 4-ch pokoi i kuchni, lub po dwa pokoje z kuchniami, Ogród fruktowy i spacerowy za domem, las sosnowy w blizkości, nadto osobny domek z dwóch pokoi i kuchni, tuż przy stacji.—Wiadomość na miejscu, na folwarku. 3262

Wspaniała Willa

o 30-tu pokojach, w prześlicznym parku, zajmującym 13 morgów, zdatna na letnią rezydencję, letnie mieszkania, zakład restauracyjny lub przemysłowy, za bardzo przystępną cenę do sprzedania.—Wiadomość: Sienna 6B, mieszk. 28, przy placu Witkowskiego. 3305

Magazyn strojów i okryć damskich,

z kompletnem urządzeniem i liczną klijentelą, egzystujący od lat 22, do sprzedania od S-go Jana, przy jednej z pryncypalnych ulic, za przystępną cenę. Przy sklepie jest pokój. Wiadomość. Kanonja № 8, w fabryce kwiatów, na 2-m piętrze, 3177

Koleje żelazne:

	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 p.	9	15 w.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 3 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	40 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	7 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca nadwiślańskiego	—	—	—	—

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 31 maja 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48.45	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.84	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.35	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.—	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.90	—.—
„ „ „ „ m.	99.60	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ II	92.40	—.—
„ „ „ „ III	91.15	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	81.75	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.35	—.—
„ „ m.	86.25	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	—.—	—.—
II „ „ 100	—.—	—.—
III „ „ 100	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	290.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	300.	297.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	975.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	307.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przedz.	—.—	240.

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 219⅖
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 83 3/10.
Od listów zast. m. Łodzi k. 41⅗
Od listów likwidacyjnych k. 200.

BEZPRZYKŁADNIE ZNIŻONA CENA.

PISMO ŚWIĘTE

Starego i Nowego Testamentu,

przekład **Ks. JAKÓBA WÓJKA,**

zatwierdzony przez Stolicę Apostolską,

z komentarzem podług ALLIOLI,

ozdobione 230 drzeworytami

podług rysunku najsławniejszego europejskiego illustratora

GUSTAWA DORÉ,

W DWÓCH WIELKICH TOMACH.

CENA BEZPRZYKŁADNIE ZNIŻONA

obecnie tylko rs. **18** (dotychczasowa cena rs. 32), z przesyłką rs. **20.**

W oprawie w płótno angielskie rs. **24**, z przesyłką rs. **27.**

W oprawie ozdobnej w płótno angielskie ze skórzanym grzbietem rs. **27**, z przesyłką rs. **30.**

Opłacać można częściowo, a mianowicie u Wydawcy i w Księgarniach.

Za egzemplarz broszurowany kosztujący rs. 18.

co miesiąc po rs. 1 kop. 50 za 5 zeszytów lub nawet **co tydzień** po k. 30 za każdy zeszyt; ostatnie cztery zeszyty wydane zostaną bezpłatnie. Przy opłacaniu rat ilość właściwa zeszytów zaraz wydaną zostanie a to począwszy od końca dzieła, czyli od ostatniego 64-go zeszytu, poczem 63, 62, 61 i tak następnie.

Za egzemplarz oprawny kosztujący rs. 34 l ub 27.

Opłacać można należność w dwunastu ratach miesięcznych po rs. 2 lub rs. 2 k. 25; po złożeniu pierwszych 6 rat wydanym będzie tom II-gi oprawny; po złożeniu następnych 5 rat tom I-y we właściwej oprawie.

Z przesyłką pocztą.

na prowinję lub do Ceserstwa.

Za egzemplarz broszurowany kosztujący z przesyłką rs. 20,

Opłacać można należność w 4-ch ratach kwartalnych po rs. 5. Po uiszczeniu pierwszych 2-ch rat prześle się zeszyty 33 do 64-go po nadesłaniu drugich 2-ch rat zeszyty 1—32.

Za egzemplarz oprawny kosztujący z przesyłką rs. 24 lub 30.

Opłacać można należność w 4-ch ratach kwartalnych po rs. 6 kop. 75 lub rs. 7 kop. 50. Po nadesłaniu pierwszych 2-ch rat prześle się tom II-gi; a po nadesłaniu drugich 2 ch rat tom I-szy we właściwej oprawie.

Michał Glücksberg, Księgarz, Wydawca,

Nowy-Świat № 55. —577—r—

MAGAZYN BŁAWATNY TOWARÓW TANICH

krajowych, ruskich i zagranicznych,

pod firmą

57. L. JARZĘBSKI, 57.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57. prawie vis-à-vis targu Ordynackiego.

ma honor polecić względom Szanownej Publiczności świeżo nadeszłe sezonowe towary wełniane i półwełniane, oraz **materjały na Dolmany, Kaszmiry** francuzkie, różne **Flanele, Korty, Atłasy, Welwety i Kanausy, Barchany** białe i kolorowe, **Krawaty** damskie i męzkie, **Chustki** jedwabne, wełniane, włóczkowe, płócienne, oraz **wszelkie podszewki,—Halki i Szlafroczki.**

Co tydzień swieże transporta Kretonów ruskich. r—1262

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej,

Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.

O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—666

Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych

podaje do wiadomości, iż wydawnictwa poprzednie sprzedawać będzie po cenach zniżonych. Dla wszystkich bez wyjątku cena obniża się o 50%. Przy tej sposobności Redakcja B. U. P. przypomina, iż następujące dzieła wyszły jej nakładem:

SERJA I-sza.

1. Walenty Dutkiewicz. — Uwagi nad dziełem: Prawo Polskie Prywatne, przez Piotra Burzyńskiego, cena pierwotna kop. 60).
2. Ksawery Józefowicz. — Przepisy o Hypotekach, czyli wykład prawa hypotecznego, przez Stanisława Zawadzkiego, przejrzany i poprawiony, (cena pierwotna rs. 2).
3. J. J. Delsol.—Zasady Kodeksu Napoleona, w związku z nauką i jurisprudencją przedstawione; przekład dopełniony pod redakcją Mścisława Godlewskiego, według II-go wydania francuzkiego, przejrzanego i znacznie powiększonego. (Tomów III, cena pierwotna rs. 12).
4. Zachariae. — Wykład postępowania karnego niemieckiego, spolszczony pod redakcją Leopolda Mikulskiego. (Tom I. cena pierwotna rs. 2).
5. Wł. Spasowicz. — Prawa autorskie i kontrefakcja, przełożył z rossyjskiego J. N. Kamiński. uzupełnił oryginalną pracą pod tytułem: Rzecz o tak zwanej własności literackiej, — autor (cena pierwotna rs. 1),
6. Heinze.— Angielska Jury, w porównaniu z francuzko-niemieckim sądem przysięgłych, przełożył Juliusz Benzef, (cena pierwotna kop. 60).
7. Drobisch. — Statystyka moralności i wolności ludzkiej, przełożył Z. Sumiński, (cena pierwotna kop. 90).
8. Józef Rozenblatt. — Nauka o udziale w przestępstwie, (cena pierwotna rs. 1 kop. 20)
9. Dr. Skrzeczka. — Choroby umysłowe w stosunku do nauki o poczytalności, przekład A. Cohna, poprawiony pod względem lekarskim, przez Dr. Stanisława Chomentowskiego, (cena pierwotna kop. 40).
10. T. Zachariae. — Wykład postępowania karnego. (Tom II-gi, cena pierwotna rs. 2).

SERJA II-ga.

1. Władysław Holewiński. — O zobowiązaniach podług kodeksu Napoleona; wykład III i IV-go tytułu księgi III, (cena pierwotna rs. 3).
2. Walenty Dutkiewicz. — O znaczeniu jurisprudencji, (cena pierwotna kop. 50).
3. St. L. — O prawie granicznem polskiem. (cena pierwotna kop. 80).
4. Romuald Hube. — Statuta Nieszawskie z r. 1454, (cena pierwotna kop. 60).
5. M. Godlewski. — Zbior prac przygotowawczych, do ustaw hypotecznych w Kr. Polskiem obowiązujących, oraz tekst tychże ustaw z pierwotną ich redakcją i rozprawami organow prawodawczych zestawiony, (cena pierwotna rs. 3 kop. 60).
6. M. Godlewski. — Powody urzędowe do księgi I-szej Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z r. 1825. Z dyarjusza Senatu Sejmu Kr. Polskiego, roku 1825, zebrał i ułożył (cena pierwotna rs. 5).
7. Kazimierz Meyer. — Wskazówki dla przystępujących do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, (cena pierwotna kop. 30).
8. Dr. L. Bar. — Prawo międzynarodowe prywatne i karne. Dopracowane przez uczniów uniwersytetu jagielońskiego w Krakowie, pod kierunkiem Dr. Franciszka Kasparka profesora filozofii prawa i prawa narodów w uniwersytecie jagielońskim (cena pierwotna rs. 4 kop. 50).
9. Walenty Dutkiewicz. — O mniemanem prawie zwyczajowem w Polsce, (cena pierwotna rs. 4 kop. 50).
10. Boistel. — Wykład prawa handlowego, przełożył z francuzkiego Stefan Godlewski. (Tomów II, cena pierwotna rs. 6).

Dzieła należące do Serji III-ej, a przedewszystkiem dzieło b. członka Senatu, Nowakowskiego, o Ustawie Post. Sąd. Cyw. z 1864 r., sprzedawanem będzie po cenie zwykłej.

Redakcja uprasza, aby pragnący nabyć powyższe dzieła, lub też pojedyncze zeszyty w celu skompletowania wydawnictwa Biblioteki Um. Prawnych, raczyli się zgłaszać do Redakcji „Gazety Polskiej".

Pojedyncze zeszyty z lat ubiegłych, sprzedają się po kop. 50.

Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 1049

Z Krakowa koleją do Tarnowa lub Rzeszowa, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Rzeszowa codziennie wóz pocztowy osobowy odchodzi o g. 6 rano do Iwonicza.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w uroczej górskiej okolicy 410 metr. nad p. m. otoczony szpilkowemi lasami, w których przeszło dwie mil spacerów.

Szczawy słono-alkaliczne, jodowo-bromowe

zalecane przez najznakomitszych lekarzy w kraju i za granicą, w cierpieniach skrofulicznych, gośćcowych i dnawych, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych, syfilitycznych i nerwowych.

Zakład zawiera przeszło 500 pokoi gościnnych, od 20 centów do 3 złr., za dobę, kilkadziesiąt pokoi familijnych ogrzewalnych z kuchniami, Hotel murowany (dom zajezdny), wspaniałe murowane łazienki o miedzianych wannach, kąpiele ciepłe jodowe, borowinowe, zimne z tuszami, natryskowe. parowo igliwiowe, żelazne, zakład gimnastyczny, (w nowo wybudowanej sali), połączony z nauką tańców, nową strzelnicę, wszystko pod kierunkiem p. Budkowskiego z Warszawy, dalej aptekę, skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych, żątycę, aparat Waldenburga do leczenia wziewnego, wziewalnię gazu bagiennego.

Podczas sezonu udzielają pomocy lekarskiej: Dr Klemens Dębicki, ze Lwowa i Dr Swirski Adam z Jasła.

Dla przyjemności i wygody publiczności służą: kaplica, czytelnia książek i gazet, urządzona przez p. Bełzę, doborowa orkiestra, wspaniała sala balowa, dwa fortepiany, nowo zbudowany zakład fotograficzny, pięć różnorodnych sklepów, nowa piekarnia, jatki, trzy restauracje katolickie, cukiernia, kawiarnia, bilard, dwie restauracje izraelickie, fryzjer i cyrulik.

Urząd pocztowy i telegraficzny.

W tym roku przybyły wśród Zakładu nowe łazienki dla zimnych kąpieli i tuszowych, nowe łazienki dla jodowo-borowinowych kąpieli, dom o 20 pokojach familijnych z przedpokojami, i kuchniami.

Zakład posiada nowe meble, oprócz 600 zwyczajnych, 300 łóżek ze sprężynowemi materacami i nową pościelą.

Wodociągi wielkim kosztem założone, skrapiają ulice i gazony, ochładzają powietrze podczas upałów i zabezpieczają zakład od pożarów.

Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje, broszury, cenniki i przewodniki rozsyła franco. 1432—r

Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego

W IWONICZU.

Pora kąpielowa trwa od 1 Czerwca do końca Września.

Ze Lwowa przez Przemyśl do Zagórza; z Węgier koleją Łupkowską do Zagórza, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Zagórza codziennie wóz poczt. osobowy odchodzi o 6 rano.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, t. j. od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1882 r. do 26 Czerwca (8 Lipca) 1883 r., posesji pod № 2953, w Warszawie od rs. 1,125 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 113, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok t. j. od d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1882 r. do 26 Czerwca (8 Lipca) 1883 roku, posesję pod № 2953 w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 113, i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1369—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r. do 1 (13) Stycznia 1886 r., miejsca w parku Pragskim Aleksandrowskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej, mleka pieczywa i owoców od rs. 276 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 28, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Admiministracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1886 roku miejsce w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej, mleka, pieczywa i owoców, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1368—r—

Najnowsze Wydawnictwa
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Książeczka Kieszonkowa
do nabożeństwa dla wszystkich stanów, oraz rady i rozmyślania.
przez
ADAMA MORAWSKIEGO,
kop. 60, w ozdobnej skórkowej oprawie **rs. 1 kop. 50.**

—o—

Dr. Antoni J...
Z PRZESZŁOŚCI
Polesia Kijowskiego.
Opowiadanie historyczne.
(Dzieje szlachty okolicznej w Owruckim powiecie.—Kozacy na Polesiu Kijowskiem w drugiej połowie XVII).
Kop. 80.

—o—

Krzyżacy 1410.
Obrazy z przeszłości,
przez
J. I. KRASZEWSKIEGO,
2 tomy, **rs. 2.**

—o—

Pan Ślepy—Paweł.
Napisał
T. HODI.
Rs. 1 kop. 20.

—o—

Zasady praktyczne
URZĄDZENIA LASÓW
ich szacowania i zagospodarowania.
Napisał
WALENTY KOLECZKO.
(z dodaniem 2 mapp, drzeworytów i tablic)
rs. 1 kop. 50.

—o—

Anioł Stróż.
Podarek w dzień pierwszej komunii i bierzmowania, oraz całe nabożeństwo dla młodzieży obojej płci z wykładem wiary św.
Ułożył
ADAM MORAWSKI.
Kop. 50, w oprawie płóciennej **rs. 1,** w oprawie skórkowej **rs. 1 kop. 35.**

—o—

W Danii i z Danii.
Listy do przyjaciół.
Oddał do druku
STANISŁAW BEŁZA.
(Z 5 drzeworytami), **kop. 75.**

—o—

Marjan Gawalewicz.
Na Estradzie.
Scena humorystyczna bez odsłony,
(oryginalnie napisana).
Ach, Panie!
(Wolny przekład z E. Gondineta „Ah Monsieur").
Kop. 30.

—o—

Obrazki z Obyczajów Ludu Wiejskiego.
przez
W. WIELOGŁOWSKIEGO.
Wydanie 4-te, **kop. 50.**

—o—

BOBRZYŃSKI MICHAŁ, DZIEJE POLSKI w zarysie. 2-ie znacznie zwiększone wydanie w 2 tomach, **rs. 4.**
BYKOWSKI P. J., FAKTOR HETMAŃSKI. Powieść zeszłowieczna, **kop. 90.**
FABER P. W., WSZYSTKO DLA P. JEZUSA, czyli łatwe drogi do miłości Bożej. Przekład z angielskiego. Wydanie 2-ie wznowione, **kop. 75.**
GLIŃSKI HENR., TYLKO DOKTOR! Szkic powieściowy, **kop. 70.**
JACOLLIOT LUDWIK, TAJEMNICE AFRYKI. (Ostatni statek niewolniczy.—Bohater puszczy.—Stolica stepu). Przekład z francuzkiego K. Jurkiewicza. Z 32 illustracjami, **rs. 2 kop. 50,** w ozdobnej płóciennej oprawie **rs. 3 kop. 50.**
KANTECKI, SUMY NEAPOLITAŃSKIE. Opowiadanie historyczne, **rs. 1 kop. 80.**
KWIATY RODZINNE. Wybór poezji polskiej ułożony przez **Narcyzę Żmichowską, rs. 1 kop. 50,** w ozdobnej płóciennej oprawie z złoconemi brzegami **rs. 2 kop. 40.**
LUBOWSKI E., O LUDZKICH PRZYWARACH. Studja według obcych dzieł, **rs. 1 kop. 20.**
MICKIEWICZ A., PAN TADEUSZ. Wydanie 2-ie **kop. 60,** w płóciennej oprawie **rs. 1.**
ROCZNIK PEDAGOGICZNY wydawany staraniem i pod redakcją S. Dicksteina, przy współudziale wielu pedagogów. Rok I, 1881, **rs. 2 kop. 50.**
SCHERR Dr. J., HISTORJA LITERATURY POWSZECHNEJ. Przełożona z niemieckiego, w osobnych przypisach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie powiększona, przez Bronisława Zawadzkiego. Zeszyt 1 do 4, z przedpłatą na całość (6 zeszytów), **rs. 5.**
SMOLKA ST., MIESZKO STARY I JEGO WIEK. Praca uwieńczona nagrodą przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu, **rs. 4.**
— **SZKICE HISTORYCZNE.** Ser. I, **rs. 2.**
SZUJSKI JÓZEF, OPOWIADANIA I ROZTRZĄSANIA HISTORYCZNE, pisane w latach 1875—1880, **rs. 3.**
TISSANDIER GASTON, MĘCZENNICY W IMIĘ NAUKI. Dzieło ozdobione 34-ma drzeworytami, podług rysunków Kamila Gilberta. Przekład z francuzkiego, **rs. 2,** w ozdobnej płóciennej oprawie **rs. 2 kop. 50.**
WILCZYŃSKI A., WOŁY ROBOCZE. Obrazki z życia poczciwców, **rs. 1 kop. 20.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1413r

---

KAPELUSZE DAMSKIE
z ubraniem, podług najświeższych modeli paryzkich, w cenie rs. 5, 6, 8, 12 i t. d., w Magazynie **Pelagji Gałeckiej,** Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roezlera, drugie piętro. 3195

MAJĄTEK
do sprzedania blizko Warszawy, kolei i cukrowni, z lewej strony Wisły, w dobrej ziemi, kompletnie zagospodarowany, włók 25, z pięknym domem i sadem. Cena umiarkowana Wiad Grzybowska 23, mieszk. 4. 3266

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca
SKLEP
z oknem wystawowem, na jednej z pryncypalnych ulic. za cenę umiarkowaną. Wiadomość **Nowy-Świat № 19,** w owocarni. Tamże do sprzedania **Maszyna** do szycia i **2 Kontuary.** 1361r

---

Nakładem Księgarni i Składu Nut
Ferdynanda Hösick'a w Warszawie
wyszła z druku
2 Część Szkoły na Skrzypce
„NAUKA POZYCJI"
Władysława Górskiego
Prof. Szkoły Wyższej Skrzyp. Warsz. Konser. Muzycznego,
zebrana z rozmaitych najcelniejszych autorów.
Cena rs. 2 kop. 25.

Część I-sza tejże Szkoły przeznaczona dla początkujących kosztuje **rs. 2.**

Szkoła ta opracowana według **nowej zupełnie metody,** a jednocząca w sobie zalety **wszystkich najlepszych szkół** jakie dotychczas napisane zostały, z wielkiem uznaniem przez świat muzyczny i prasę przyjętą została.

Przy nieocenionej swej praktyczności, oszczędza ona uczącemu kupowania w ciągu nauki różnych **ćwiczeń i etudów,** po każdej bowiem regule, podaje zaraz odpowiednie ćwiczenia **różnych najcelniejszych autorów,** stopniowane i zastosowanie według kursu w Warszawskiem Konserwatorjum Muzycznem. r—1417

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 6,
ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby, do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę, na balony, funty i flaszki.
Esencję octową, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomadę do czyszczenia metali.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ
w niczem nie ustępującą zagranicznej. r—1308

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,
posiada na głównym składzie:
Pauliny Szumlańskiej
Smaczne Ciasta.
Przepisy przygotowania rozmaitego rodzaju
Ciast Drożdżowych
i bez drożdży, oraz tortów i mazurków.
Kop. 40, z przesyłką pocztową **kop. 50.**

—o—

Skrzętna Gospodyni.
Przepisy przyrządzania różnych potraw tanio i smacznie, na podstawie długoletniego doświadczenia ułożone.
Rs. 1, z przesyłką pocztową **rs. 1 k. 20**

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1400r

---

PLAC
do sprzedania łok. 6,000, przynoszący dochodu rs. 750 rocznie za przystępną cenę. Tamże potrzeba rs. 3,000 na spłatę. Wiad. Sto-Jerska № 4, w Sklepiku. 3021

Do sprzedania
Powóz mały
na parę lub jednego konia i Amerykan. Wiadomość; Miedzianna № 13, 3256

Do nabycia we wszystkich księgarniach:
1) Słówko o stanowisku kobiety
na polu ubezpieczeń życiowych
przez
Brunona Lezyama.

—o—

2) Podręcznik Ubezpieczeń od ognia,
z uwzględnieniem szczególnem naszych stosunków,
opracował **Bronisław Mayzel,**
Adwokat Przysięgły. 2979

Panny
potrzebne są do Magazynu P. Gałeckiej, ul Krak.-Przedmieście № 85, 2-gie piętro. 3045

Zginął Akt Zastawu
Banku Handlowego w Warszawie, pod d. 19 Listopada 1879 r. № 11833. wydany na zastawioną pożyczkę premjową I Emissji. serji 11464 № 48.—Łaskawy znalazca zechce oddać do właścicielki domu № 23, przy ulicy Świętokrzyzkiej.—Marceli Daszewski. 3031

Przełożona Pensji Żeńskiej
6-klasowej
ulica Marjańska Nr 2, 1407r
L. VACQUERET,
podaje do wiadomości osób interesowanych, że od d. 20 Czerwca r. b., przenosi swój Zakład na **ul. Marszałkowską № 46,** i że zapis uczennic stałych i przychodnich na rok szkolny 1882/3, rozpocznie się od d. 20 Maja i trwać bedzie do 18 Czerwca. Egzamina wstępne będą się odbywały od 20 Maja do 18 Czerwca w godzinach rannych, to jest od 9 do 12.

NAKŁADEM A. LESMANA, WARSZAWA, ORLA 2,
r-1456 tylko co opuściła prasę broszura p. t.
Odpowiedź Jenerałowi Skobielewowi przez Hr. Piotra Kutuzowa.
Cena na papierze żółtym kop. 50, na papierze białym kop. 30, do nabycia we wszystkich księgarniach.

MASZYNY DO SZYCIA.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.
JULJAN BERG,—Miodowa Nr 10,
1-sze piętro, naprzeciw Sądu Okręgowego. r—752

Zakład
Galanteryjno-Lakierniczy
Stanisława Lubaczewskiego,
istniejący od lat dwudziestu.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres lakiernictwa wchodzące, jako to: lakierowanie wyrobów blacharskich, imitujące drzewo, marmur, porcelanę i t. d.; lakierowanie drzwi, okien, odnawianie sklepów, pisanie i malowanie znaków firmowych, odnawianie pomników i t. p. Roboty wykonywane są starannie i na czas oznaczony.—Ulica Leszczyńska № 8/2789, idąc obok Kopernika przez Oboźną, na dole. 3273

Oczekiwane i nieznane dotąd u nas
najmodniejsze w obecnej chwili w Paryżu
PERFUMY, MYDŁA, POMADY i KOSMETYKI

Corylopsis du Japon

otrzymał jedyny Główny Skład
WARSZAWSKIEGO
Laboratorjum Chemicznego
róg Senatorskiej i Miodowej № 1,
i takowe sprzedaje po cenach od rs. 1 kop. 25, do rs. 4 kop. 50.
Najświeższa kreacja domu Violeta w Paryżu
Perfumy KADSURA,
również nadejdą pierwszy raz w tych dniach do mojego składu.
1439r **Erazm Majewski.**

Nr 39.
MARSZAŁKOWSKA
Magazyn i Fabryka Samowarów
F. SOKOŁOWA,
przyjmuje wszelkie reparacje i pobielanie rądli i samowarów, oraz posiada wielki wybór nowych; także przyjmuje w zamian stare. 3190

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica Hr. Berga № 16.
MONTGOLFIÉRES
balony Paryzkie, (2 łok. 16 do 13 łok. 19 wysokości) wznoszące się łatwo za pomocą ogrzanego powietrza (ceny od 2 rs. 75 k.).
LATARNIE WENECKIE
papierowe, różno-kolorowe, bardzo gustowne
ZABAWKI OGRODOWE
zupełnie nowe i inne w wielkim wyborze.
GRY TOWARZYSKIE
krajowe i francuzkie (nowe). r1240

CIECHOCINEK.
Przy aptece jest do wynajęcia 20 pokoi, elegancko umeblowanych z różnemi rozkładami.—**GĘBCZYŃSKI.** 3000

Handel korzenny
z dystrybucją egzystujący od lat 50, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej obok b. Komisji Sprawiedliwości. 3253

Skład wódek
z dzierżawą sześcioletnią w dobrym stanie do odstąpienia, za gotówkę lub dobrze lokowaną sumę.—Wiadomość w Kiosku na placu Bankowym. 1454r

ZDOLNY WERKFÜRER
potrzebny zaraz.—Zgłoszenia świadectwa i warunki do Zakładów Górniczo-hutniczych **Mijaczów przez Myszków.** 1463r

Do sprzedania w całości, lub częściowo w m. Lublinie, na Przedmieściu Piaski, w bliskości Dworca Drogi Żelaznej. 3194

PLAC,
rozległości około czterdzieści tysięcy łok. kw., z domem **murowanym,** Plac ten zdatny na zakład przemysłowy, położony między szosą, rzeczką Czerniejowką i fabryką odlewów i machin rolnicz. — Bliższa wiadomość w Warszawie, ul. Przechodnia № 6, u Teodora Rosenceweiga, lub w Piotrkowie u Adwokata Przysięgłego Bernarda Birencweiga.



WAŻNE DLA DAM.

Perjodycznie co pewien czas w ogłoszeniach różnych przedsiębiorców nauki krawieczyzny zjawiają się zjadliwe napaści, nie na mnie osobiście, lecz na system, którego jestem przedstawicielem, to jest na traktowanie krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie szkoda ztąd żadna, lecz oświecona publiczność zapewne nieda wmówić w siebie, że nauka jest szkodliwą, że książka zamęt w głowie sprawia, że dawniej choć książek nie znano, krawcy byli przecie!.. i suknie lepiej krajano?.—Napaści ludzi niepiśmiennych na druk, w ogóle, ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących na ulepszenie i maszynerje udokładniające i ulgę w pracy przynoszące, powtarzają się zawsze i ciągle, ilekroć nowy wynalazek woła do nich znanemi słowy: **„trzeba się uczyć, przeminął wiek złoty“.**

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu rzekomej nauki, muszą koniecznie, choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików, atakować uznany w cywilizowanym świecie **nowy system,** doniosłego znaczenia, w sztuce i nauce kroju, przekręcają fakta, **piszą fałsze i nonsensa,** śmieszne dla myślących ludzi.—Najlepszą na te napasci odpowiedzią z mojej strony będzie powołanie się na pracę moją drukiem ogłoszoną p. t.: **„Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien damskich“,** w 5-tej edycji, na przychylne ocenienie tej pracy przez specjalistów, na przyznanie mi patentu wynalazków we Francji, Belgji i w innych Państwach, na długoletnią praktykę, na szybki i pomyślny rozwój szkół moich w **Warszawie, Lwowie, Krakowie i Petersburgu,** i nadewszystko na głos wielu uczniów i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, ze szkół moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakiemi stała się dziś krawieczyzna pod wpływem ogólnego dążenia, do wzniesienia i uszlachetnienia tego wszystkiego co do celów życia ludzkiego służy.

Szkoła moja jak dawniej tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń i nauka w niej zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursa przyjmuje się każdodziennie. Cena nauki kroju i szycia rs. 13, podręcznik rs. 3, pomocnicza linijka krojowa rs. 1 kop. 50. Udzielam również kroju i bez niczego, lecz według pewnej zasady za darmo moim uczennicom.—**K. Głodziński, Miodowa № 1.** 3181

W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT
Zakłady przemysłowo-chemiczne
w Helenówku pod Pruszkowem,
polecają uwadze:

Lakiery wyrabiane na sposób angielski, do mebli, drzwi, okien, podłóg, metali, form cukrowych, wagonów, tramwajów, tapet, cerat, narzędzi metalowych i fabrycznych.

Farby olejne tarte gotowe do użytku i farby tarte **w massie** dla PP. Malarzy.

Smary do osi i trybów.—Składy komisowe w magazynach: Andrzejewskiego i Nickiego, Bernszteina, Centnerschwera, Gallego, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Welta i Zeuschnera.

Skład fabryczny w Warszawie
Elektoralna Nr 33,
Cenniki na żądanie wysyłają się gratis i franco. 1402r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę t. j. od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1882 r., do takiejże daty 1883 r., posessji № 3023 w Warszawie, od rs. 204 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok t. j. od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1882 r., do takiejże daty 1883 r.. posessję № 3023 w Warszawie, za summę rs. N. N. kop N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 21, i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1412—r—

WODA KOLOŃSKA
Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r
Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,
Perfumy i Mydła Toaletowe.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

244r

ASTMA.
CYGARETKI INDYJSKIE
(CANABIS INDICA).
PP. GRIMAULT & Comp., Aptekarzy w Paryżu.
Dosyć jest wciągnąć dym Cygaretki Indyjskiej (Canabis Indica) ażeby usunąć najsilniejszy atak astmy, kaszel nerwowy, ochrzypnięcie, osłabienie głosu, newralgiją twarzy i bezsenność, skuteczne są także przeciw cierpieniom gardła i kanałów oddechowych.
Każda Cygaretka nosi napis GRIMAULT & Comp.
Składy w głównych aptekach.

BULDOGI
(szczenięta), czystej rasy angielskiej, 7-tygodniowe. są do sprzedania.—**Nowy-Świat № 38, mieszk. 6.** 3113

Do sprzedaży w części lub całości a także dzierżawa. 2348
Majątek Ziemski pow. Włodawski. gub. Siedlecks, 21 wiorst od stacji Hotyłow kolei Terespolskiej, 10 wiorst od Bugu, przestrzeń mórg 1,020, w tym ziemi ornej dobrej żytniej, spód przepuszczalny, przeszło 445 mórg, łąk 2-kośn. przeszło 137 mórg, reszta las. Cena 1,400 rs. za włókę. **Dzierżawa każdego czasu** na dogodnych warunkach.—**Wiadomość u właściciela, Warszawa, Włodzimierska № 11, piętro III.**

Do sprzedania
MAJĄTEK ZIEMSKI,
gub. Piotrkowska. pow. Radomski, 21 wiorst, st. kol. Warsz. Wied. Radomsk. Rozległ. 1154 mórg, w tem gr. orn. pod płodozmianem 1/3 pszen., 2/3 żyt. 1 klasy, 640 mór.; łąk 2 koś. 107 mór., lasu sosnow. pięknie zachowanego i urządzonego na poręby 261 mórg. Inwentarz żywy i martwy w zupełnym komplecie i wybornym stanie. Dwór, budynki gospod. masiw murowane, ogród duży owocowy, warzywny i park spacerowy. Torf w obfitosci, rzadkiej dobroci. Stawy zarybione. Cena ryczałtem za włókę 2,500 rs. Mappa, rejestr pomiar i warunki sprzedaży, **Warszawa, Juljusz Walewski** adw. przys. ulica **Włodzimierska № 11.** 2347



Tord-Boyaux
Niezawodny środek wytępienia Szczurów, Myszy i t. p.
Nagroda na Wystawie 1878 roku.
GUÉRARD & Cie
17 Passage de l'Elysée-des-Beaux-Art
w Paryżu.
w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarza.
—1278—

WIELKI WYBÓR
Sukienek do Chrztu
z odpowiedniemi czepeczkami strojnemi
Pałtociki dla Dzieci
białe, strojne, z piki, matlase, z haftami
poleca **Skład Bielizny**
J. NATALBLUTA,
egzystujący od 1871 r.
22. SENATORSKA 22.
wprost kościoła św. Antoniego. 2529



Faetonik mały
nie używany, na jednego i parę koni, na obstalunek, przez najlepszych rzemieślników wykonany, materją wybity, skóry lakierowane, do odstąpienia, za cenę kosztu, wraz z chomontami angielskiemi, z białym sutym bronzem. Wiadomość u właściciela domu № 243a, na Pradze niedaleko Moskiewskich rogatek. 3080

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza alkaliczna
SZCZAWA
NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY I ORZEŹWIAJĄCY
wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła. katarze żołądka i pęcherza.
PASTYLKI **(Kołaczyki na strawność).**
Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).
996

Dla amatorów świeżego masła
sprzedaje się masło wyrabiane ze świeżego mleka, ul. Żórawia № 5, 1-e piętro, ℔ po kop. 45.—Tamże nabywać można i maślankę ez słodkiego mleka, po kop. 20 za garniec.—Filja sprzedaży w Mleczarni, Niecała 3. 3215



KARETA
3-osobowa, Faetony, Wolanty i Bryczka, są do sprzedania. Ulica Orla 10, w fabryce A Czarneckiego. 3246

Na letnie mieszkania

WYNAJEM



Fortepianów i Pianin

w wielkim wyborze,
po umiarkowanych cenach.

SKŁAD INSTRUMENTÓW
HERMANA I GROSSMANA
Miodowa Nr 10,
Na składzie znajdują się zawsze
w wielkim wyborze Fortepiany
znakomitych fabryk
BECHSTEINA, BECKERA,
Blüthnera i Fiedlera i t. d.
słynne amerykańskie organy
ESTEY'A
Ułatwienie wypłaty:
od **25** rs. miesięcznie
bez zaliczki. 1401r

DOBRA

w gubernji Piotrkowskiej pow. Bendzińskim, w bliskości granicy pruskiej, 5 wiorst od dr. żel. W.-W., włók około 40, z browarem, bawarskim, plantacją chmielu, dystylarnią, gorzelnią, fabryką octu i cegielnią, są do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość Widok № 2b, m. 3. 1255r

Najświeższą Nowością Perfumeryjną
są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphalium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № **83,** obok pasażu Roezlera. r173

Letnie mieszkania
w Zaciszu,

piękne i zdrowe położenie, nabiał, warzywo, owoce i kąpiel w miejscu, od Ząbkowskich rogatek 3 wiorsty oddalone.—Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu. 3304

DO SKŁADU TYTONIU

ulica Świętokrzyzka Nr 16 w podwórzu,
1444—r nadeszły nowe gatunki papierosów, z fabryki

J. S. KUSZNAROWA

w Rostowie nad Donem:

Jubileuszowe (z portretem Aloizego Żółkowskiego), mocne, średnie, sułtańskie i arabskie, po rs. 1 za 100 sztuk.

Dońskie po kop. 60 za 100 sztuk.

Gatunki powyższe umyślnie dla tutejszych konsumentów zamówione, zastosowane zostały ściśle do smaku tutejszej Publiczności.

Z cen rzeczonych biorącym hurtowo, odstępuje się odpowiedni rabat.

Skład z dniem 1 Lipca r. b. przeniesionym zostaje na ulicę Nalewki № 13



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
" 18 " gruntowane
" 30 " białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI do nóg kokosowe. ROZETY i Ozdoby sufitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 dla Magistratu m. Warszawy:

1) świec łojowych około 1,400 funtów, od kop. 20 za funt;
2) świec stearynowych newskich, lub z fabryki Hocha około 1,500 funtowych paczek, od kop. 30 za paczkę;
3) nafty amerykańskiej około 1,035 funtów, od kop. 8 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop, 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 dla Magistratu m. Warszawy (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1422—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na roczną dzierżawę t. j. od dnia 26 Czsrwca (8 Lipca) 1882 r., do takiejże daty 1883 r. posessji № 3000a w Warszawie, od rs. 800 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok, t. j. od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1882 r. do takiejże daty 1883 r. posessję № 3000a w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam,

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1411—r—

Po ś. p. **Marcellim Obrębskim,** w dalszym ciągu będą sprzedawane przez publiczną licytację w domu № 609, przy ulicy Bielańskiej w d. 18 (30) Maja r. b., o godz. 10 zrana i dni następnych:

Lustra, Stoły marmurowe, Miedź, Landszafty, Gazometry i różne MEBLE.

Spis przedmiotów przejrzeć można na miejscu u p. **Józefa Misiewicza.** 1462r

LOKALE

z 2 3, 4, 5, i 6 pokoi, z przedpokojami, kuchniami, ze zlewami, i wodociągami, oraz wszelkiemi wygodami, na dole. 1, 2 i 3 piętrze do najęcia od 1 Lipca, ulica Elektoralna № 28. Tamże Sklep z pokojem, za rs. 300. 3311

Busko.

Dr. Dymnicki, Lekarz zdrojowy, od 25-ciu lat stale w Busku zamieszkuje, ordynuje w domu własnym. r1228

MIESZKANIE

po fabryce kwiatów, składające się z 4 pokoi, kuchni, śpiżarni, piwnicy i góry, do wynajęcia od 1-go Lipca w domu № 1/642 przy ulicy Trębackiej. 3288

APTEKA
Wendy i Wierogórskiego,
47 Krakowskie-Przedmieście 47.
poleca **KROWIANKĘ**
świeżo z cieląt zbieraną. 1476r

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk
krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szan. Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:

Grenadiny francuzkie, czarne, czysto weln., w wyborowym gatunku, łokieć po kop. 50 i 60.
Płótna niewarowe (écru) łokieć po kop 15 i 20.
Bareże czarne pojedynczej szerokości po kop. 22.
Mochair Bareż w wybor. gat. podw szer., łok. po k. 70.
Battiste pure laine czysto weln., łok. po k. 35,
Cachemire d'été, czarny, pojedyńczej szerokości, łokieć po kop. 50 i 55.
Mousseline foulé czarny. podwójnej szerokości, łokieć po rs. 1 kop. 25.
Mousseline foulé czar., pojedyńcze szerokości, czysto wełniany. łok. po kop. 45. 1300r

Osoba wyjeżdżająca zupełnie z Warszawy, zostawiła w komis

DO SPRZEDANIA:

w Magazynie Jubilerskim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 65, wprost Resursy Obywatelskiej, pod firmą: „T. Ruciński, dawniej A. Lange" przedmioty następujące: 12 Muszli w srebro oprawnych, do lodów; 6 Widelcy w srebro oprawnych do ostryg; 1 Bransoleta złota, szeroka, z napisem słowiańskim; 1 Medaljon z turkusami i brylantem; 1 Medaljon z brylantami; 2 pary Kolczyków z brylantami; 1 Garnitur z koralami różowemi; 2 Guziki do mankietów; 4 Pierscionki z kolorowemi kamieniami i brylantami. 3172

Do sprzedania tanio!

Złoty Zegarek męzki, z dewizką złotą, dobrej fabryki; Srebrny antik, repetier, 2 Dywany Perskie, Sofa z szufladą, 5 figur z kości słoniowej. Zegary stołowe, Antik, Bronzy, oraz Obrazy olejne, Akwarelle i Miniatury na kości słoniowej.—Ulica Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 3184

Kretony od 12 kop.
Dyma Pąsowa
na wsypy.
Dreliszki
białe i kolorowe, w najlepszym gatunku, na kalesony.
Kołdry gotowe

od rs. 5 kop. 90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal** № 7.

R. Koecher.
2795

Letnie mieszkania

w dobrach Ruda za 1-szą st. Miłosna przy kolei Terespolskiej, nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie, w pośród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne lokale do wynajęcia, bądź z meblami, lub bez takowych. Wszelkie artykuły żywności codziennie świeże na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona omnibusem lub powozem.—Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu, Pańska 22, do 11 rano. 3115

Angielski Magazyn

Nowy-Świat Nr 51.

Skład gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych,

otrzymał świeży transport garderoby męzkiej w znakomitym wyborze, przygotowanej z materjałów na bieżący sezon najmodniejszych a zastosowanej w kroju do każdego wieku i figury, po cenach przystępnych. Zwracamy szczególniej uwagę Sz. Publiczności na dokładne wykończenie ubrań poczynając od najtańszych, oraz na dobroć i trwałość materjałów, które to przymioty pozwalają nam zaspakajać najwykwintniejsze nawet wymagania. r1317

KASZMIRY

francuzkie, czarne, bardzo piękne a tanie, sprzedają się w domu p. Bekkera. **Nowy-Świat № 18, na dole.** 1443r

Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.

z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN,

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysełają się na żądanie franco. 297

KAWIARNIA

do odstąpienia, przy ul. Świętojańskiej № 6, wiadomość w sklepie bułek № 6. 3320

LICYTACJA.

We Czwartek d. 1 Czerwca o godz. 10 rano odbędzie się publiczna in plus licytacja na placu gdzie znajdował się Cyrk Salamońskiego, przy ul. Włodzimierskiej.—Sprzedawane będą: drzewo budulcowe, deski, drzwi, rusztowania, drzewo na opał etc. w większych i mniejszych partjach za gotówkę. 3312

Do sprzedania **DOBRA ZIEMSKIE,** kompletnie zagospodarowane, 10 wiorst od Piotrkowa, przestrzeni 40 włók bez służebności, budynki murowane, pałac, park, ogród, kaplica, młyn, stawy zarybione, zasiewy i i inwentarze robocze dochodowe i martwe kompletne. Cena bardzo umiarkowana. Wymagalne przy kupnie do 18,000 rs. Zgłaszać się można: Piotrków, Adwokat przysięgły **Noiński.** 1484r

Malutka suczka

1-go dnia Świąt, o 12 w południe zginęła; koloru sobolowego, tłusta, stara, na cienkich nóżkach, z malutkim pyszczkiem, z podciętą z jednej strony wargą, z wielkiemi oczami.—Znalazca będzie łaskaw odnieść na Nowy-Świat № 5, do sklepu Pawłowskiego, za nagrodą rs. 2. 3333

Uczeń

do sklepu potrzebny jest.—Wiadomość w Magazynie Ubiorów męzkich Romualda Krasuskiego, w Hotelu Brühlowskim 3283

MLEKO Z DÓBR PŁOCHOCIN.

Zarząd dostawy nabiału z dóbr Płochocin podaje do publicznej wiadomości, że oprócz miejsc gdzie się dotychczas już odbywa sprzedaż detaliczna, od 1-go Czerwca r. b. **wózek z nabiałem** z tychże dóbr, stawać będzie codziennie rano od godz. 8—9 obok Kopernika na Krakowskiem-Przedmieściu.

CENY SĄ NASTĘPUJĄCE:

1 kwarta	śmietanki kremowej	kop.	60.
„	„ zwyczajnej	„	20.
„	mleka nie zbieranego	„	10.
„	„ zbieranego	„	5.

3248

Fotografja Artystyczna „Konrad"

№ 8. Plac Zielony

ERYWAŃSKA № 8.

r—1087

Wywar z cykorji i buraków, poleca LUDWIK LEDERMAN, **Wrocław,** (Niemcy). 1464r

KĄPIELE WARMBRUNN

znane od wieków z uzdrawiających skutków przy podagrze, reumatyzmie, liszajach, skrofułach, zatruciach metalicznych, abdom. Plethora,—**otwierają** zakłady kuracyjne **1-go Maja.**—Serwatka i wszelkie wody zagraniczne przy kuracji zalecone, znajdują się w zapasie.—**Prospekta gratis** rozsyłają się przez **Zarząd kąpielowy.** r—1117

Cieplice (Curort Teplitz-Schönau)

w Czechach; znane od wieków i **sławne termy gorące, alkaliczno-salinowe** (26—39° R.) **Kuracja** odbywa się **w przeciągu całego roku.**

Sezon letni rozpoczyna się 1-go Maja.

Pierwszorzędna miejscowość kuracyjna ze znakomitemi zakładami kąpielowemi. Kąpiele błotne.

Wydawanie własnych i zamiejscowych wód mineralnych z najświeższego czerpania, odbywa się pod własnym kierunkiem i **kontrolą lekarską.**

Wsławiona przez **nieporównaną skuteczność w podagrze, reumatyzmie,** niemocy, opuchnięciach i narostkach skrofulicznych, newralgji i innych chorobach nerwowych, w początkach choroby mlecza pacierzowego, oraz przez **znakomite działanie** w chorobach powtarzających się **skutkiem ran ze strzałów i z broni białej, złamania kości,** oraz drętwieniach stawów i skrzywieniach.

Wspaniałe położenie, osłonięte pięknym starym lasem, wzgórza gór najwyższych i średnich, pośród których rozciąga się dolina. **Klimat umiarkowany,** łagodny. Piękne **parki i ogrody; Koncerta** miejskiej orkiestry sezonowej i austrjackiej kapeli wojskowej.—**Reuniony, teatra z przedstawieniami oper** i t. p.—Kursalon, gabinet do czytania, kościoły i domy modlitwy różnych wyznań. **Dwa dworcy kolejowe.**

Kaiserbad **czyni zadosyć wszelkim warunkom pomieszczenia,** również Steinbad i Stadtbad w Cieplicach, Schlangenbad i Neubad w Schönau, oraz liczne mieszkania w domach prywatnych.—**Frekwencja** 1881 roku w Teplitz-Schönau 32,284 gości.

Wszelkich informacyj tyczących się **zamówień na mieszkania** udzielają: dla Cieplic **inspekcja kąpielowa** (Bäder inspectorat in Teplitz); dla Schönau: **urząd burmistrza** (Bürgermeisterant in Schönau). r—1332

KĄPIELE HOMBURG,

prawdziwa kuracja źródlana we wszystkich chorobach **żołądka i przewodu pokarmowego** (wątroby, mlecza, żółtaczka, gościec). **Kąpiele mineralne, solankowe, z igliwia sosnowego, gazowe i błotne.**—Inhalacje dla chorób gardła i piersi. Kuracja żętyczna.—Instytut leczniczy (elektroterapia, massaż). Wodolecznica.—**Kuracja powietrzna pierwszorzędna dla chorych nerwowych i rekonwalescentów.** Piękny kurhaus i parki. Wyborowa orkiestra, teatr, reuniony, illuminacje etc. r—1386

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

BALSAMINU

po krótkim czasie użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy, skutek pewny. Kolor twarzy staje się czystym.

Cena rs. 1 kop. 80.

PUDER ROSALBINE

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością.

W Perfumerjach: Leona Frybesa, Nowo-Senatorska № 4, a także **Nowy-Świat № 41, Perfumerje Rénaissance.** 1235—r

!NOWY WYNALAZEK!

!Oszczędność: czasu, pracy i pieniędzy!

Nowe Angielskie **MYDŁO** Magiczne Sinclair'a

do prania w zimnej wodzie.

Czyni na zawsze zbytecznem pranie w gorącej wodzie. Jeden ℔ tego mydła skoncentrowanego starczy za 3 funty zwykłego i zmniejsza pracę do ⅓ tylko części, zatem odnosi się oszczędność na czasie, pracy, opale, a także na samej bieliźnie, która nie ulega zniszczeniu. Wełniane i bawełniane materjały po wypraniu świetnie wyglądają i nie kurczą się. Cena tafelki ważącej 5/4 ℔ z dołączonym opisem użycia: **35 kop.** — Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** ul. Krakowskie-Przedmieście 83. 1453r

Wyprzedaż Mebli!!

Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu, kto chce bardzo tanio kupić, niech śpieszy, różne garnitury gustownie pokryte od rs. 100, Szezlongi od rs. 27, Szafy, Kredensy, Stoły, oraz wiele innych mebli.— Marszałkowska № 40, róg Zgody.—**L. BRENERT.** 3245

5,000 do 7,000 rs.

potrzebne są zaraz na hypotekę domu, suma ta mieścić się będzie w drugiej połowie szacunku.—Adresy uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. B. D. 3049

Hotel Angielski w Częstochowie,

naprzeciw Stacji Kolei Żelaznej, po zupełnem odnowieniu, świeżo i ze wszelkiemi ulepszeniami urządzony został. Poleca się Szanownym Podróżnym, oraz Restaurację, dobrze zaopatrzoną różnemi winami piwnicą. Przyjmuje zamówienia na wesela, lub inne uroczystości, do czego posiada odpowiednio urządzony lokal. 3282

Fabryka Powozów

ALEKSEGO GLANS.

Aleja Jerozolimska № 13. Poleca na obecną porę wybór nowych Faetonów, Amerykanów i Wolantów. 3297

Za Rogatką Jerozolimską pod № 8/3071B w Warszawie, przy szose, jest **Zakład Restauracyjny,** do wydzierżawienia od 1 Lipca 1882 r., na korzystnych warunkach.—Tamże **Mieszkanie Letnie,** do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. 3315

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 2797

AKUSZERKA

Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i osobnych pokojach, ze wszelkiemi wygodami, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka.—Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 3078

Letnie Mieszkania.

2104

W lesie nad rzeką, w pięknem położeniu, są 2 Mieszkania, po 3 pokoje z kuchnią i meblami; na piętrze 3 pokoje z balkonami, są: lodownia, piwnica i komórki. Dwór zapewnia wszelkie wiktuały, poczta codzień. Odległość od przystanku kolei Nadwiślańskiej Wilga, 10 min. drogi. Wiad. Oboźna 4, m. 13.

Fabryka Kwiatów paryzkich „ELIZY"

Nowy-Świat Nr 67,

poleca na obecny sezon znaczny wybór kwiatów jak najmodniejszych, tak własnego wyrobu, jako też i paryzkich, po cenach przystępnych.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1478—r

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka polka, z językiem francuzkim lub niemieckim, potrzebna do dwojga początkujących dzieci, na wieś. Zgłosić się listownie pod adresem: Korwin w Słowikach przez Kozienice. 6490

Osoba młoda wykształcona i z muzyką, potrzebną jest do zarządu domem na wyjazd. Wiadom. w kiosku na Zielonym placu. 6572

Bona niemka z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku zaraz. Wiad.: Stare-Miasto № 26, piętro 2 od frontu. 6593

Angielka przybyła z Londynu, posiadająca muzykę, śpiew i język francuzki, pragnie znaleźć miejsce do towarzystwa lub do rozmowy z dziećmi, mogłaby wyjechać za granicę. Wiadom.: Nowy-Świat № 40, m. 14.

Bona Szwajcarka lub alzatka posiadająca francuzki i niemiecki z początkami muzyki, potrzebną jest zaraz. Żelazna od rogu Chłodnej № 33, u właściciela domu rano do godziny 11. 6607

Uczeń potrzebny jest do cukierni Górskiego, ulica Przejazd № 9. 6546

Nauczycielka posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, oraz wyższą muzykę, życzy udzielać lekcje tak na mieście jak i w domu, na własnym fortepianie. Ulica Wilcza № 13a, mieszkania 11. 6199

Osoba w pewnym wieku, była obywatelka, poszukuje miejsca do dozoru dzieci lub słabej osoby, albo do towarzystwa. Dowiedzieć się można ul. Krucza № 4, m. 13. 681

Posady i prace.

Panny potrzebne są do krawieczczyzny do maszyny i podręczne, Królewska № 41.

Przepisywanie tanio. Pismo piękne i czytelne, zgłaszać się proszę: Zgoda 6, mieszkania 8. 645

Panny potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem do pracowni A. Kryckiej, ulica Chmielna № 33. 6505

Osoba młoda, miłująca pracę i dobrze pisząca, z kaucją rs. 200, potrzebną jest do zakładu na kantorową. Adres raczy złożyć do kantoru tegoż pisma pod lit. J. D. 200.

Panny podręczne potrzebne są do krawiecczyzny. Leszno 36, mieszk. 9. 6630

Panny do sukien potrzebne są zaraz zdatne i podręczne. Ulica Podwal № 26 T. K. stróż wskaże. 6582

Panny uzdatnione do krawieczczyzny damskiej potrzebne są. Ul. Sienna № 15, m. 8, na parterze. 6578

Osoba młoda, poszukuje miejsca Sklepowej u Piekarza, z kaucją rs. 50, lub też gdzie do zarządu domu, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, znająca się na kuchni, praniu, prasowaniu, szyciu i opieką małych dzieci, z dobrą rekomendacją. Adresa proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. M. 6584

Człowiek młody, pedagog, posiadający języki: polski, ruski, francuzki, niemiecki, angielski, oznajmiony z rachunkowością, poszukuje zajęcia. Wiadomość w Kiosku, róg Ciepłej i Twardej. 682

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Wiadomość: róg Siennej i Zielnej № 12 lit. a, w podwórzu na dole. 6601

Szwaczka uzdolniona potrzebną jest zaraz do domu prywatnego. Orla № 9, w podwórzu na prawo, na 3 piętrze. 6602

Panien zdatnych do krawieczczyzny i uczennic potrzeba. Chmielna 56. 6608

Panna zdolna potrzebną jest do krawieczczyzny, na korzystnych warunkach; oraz jest Pokój do wynajęcia dla przyzwoitej osoby. Ulica Zgoda, na wprost Przeskok, № 1, do Opęchejma, m. № 36, 2-gie piętro. 6576

Panny uzdatnione i podręczne potrzebne są. Ulica Twarda № 8a, m. 31, stróż wskaże.

Panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 23, mieszkania 14. 6613

Panny do krawieczczyzny potrzebne zaraz, kompletnie zdatne, podręczne i do nauki, za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna № 35, mieszkania 12, i do maszyny Wheellera i Wilsona. 6618

Rządca gospodarczy, kawaler, który zagrzędał zagranicą i tu w kraju, obeznany teoretycznie i praktycznie w gospodarstwie, odwołać się może na rekomendacje, poszukuje posady. Wiadomość u p. Golcz, ulica Nowcała № 12. 6627

Panny do sukień, bardzo zdatne i podręczne, do szycia potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 44, mieszk. 17, na 1-m piętrze. 6625

Służącej poszukuje się, do osoby pojedyńczej, któraby umiała także i czesać. Dobre świadectwa są wymagane. Oferty proszę składać w przeciągu dni 4, w Kantorze Kur. War. pod lit M. H. 6588

Rządca domu poszukuje miejsca, może dać gwarancję na własnym domu. Wiadomość u szwajcara Banku, na Elektoralnej; od godziny 10 do 3. 683

Kupno i sprzedaż.

Fortepian Ehrbara (Concert-Flügel). Małeckiego i Seidlera, do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 25, mieszkania 29. 5809

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 3,4—r

Mebli Garnitur orzechowych do salonu, biurko, szafa do sukień, szafka do bielizny, tremo, lustra, konsolka do kart, biblioteczka, kredens, lampa, zegar stołowy, stół jadalny, tualetka, kłecznik do sprzedania. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 5935

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 6510

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 6130

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur angielski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafka do bielizny; tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, konsolki do kart, kozetka z 6-ma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 6442

Zaprawę do podłóg terpentynowo-woskową, funt po kop. 45; lakiery i farby olejne dla pp. malarzy i lakierników, oraz lakiery do podłóg w pięciu kolorach z Zakładów Przemysłowo-chemicznych p. Karpińskiego i p. Tepperta poleca skład fabryczny. Elektoralna № 33, składy komisowe w magazynach: Andrzejewskiego i Nickiego, L. Bernsteina, Centnerschwera, A. T. Gallego, J. Mrozowskiego, A. M. Sierzputowskiego, H. Welta i W. A. Zeuschnera. 654

Mebli garnitur do sprzedania. Senatorska № 2. Wiadomość u rządcy domu. 6437

Suknia paryzka adamaszkowa, mastique, zupełnie świeża, do zbycia tanio. Warecka № 1, mieszkania 7. 6547

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, bordo rypsem kryty, 2 szafy z amerykańskiego orzecha, 2 stoliki konsolkowe, tremo angielskie, biurko duże, kredens szabowany, szafki do bielizny, 2 łóżka, stół jadalny z krzesłami, 2 etażerki, wieszadło stojące, firanki z gzemsami. Twarda № 8A, wprost Marjańskiej, w nowym domu, stróż wskaże.

Meble z 3-ch pokoi, mało używane, bardzo tanio, wyprzedają się. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 6562

Mebli garnitur do sprzedania: Szafa do ubrania, szafka do bielizny, biurko, konsolki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny, szeslong, fotel, zegar. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od 10 do 7 wieczór. 6561

Platformę na resorach, w hołoblach, ktoby miał do sprzedania; zgłosić się zechce na Tłomackie № 3, stróż wskaże. 6497

Obrazy dwa Ruisdala i Smuglewicza, Głowa Chrystusa, nadzwyczajnej piękności, Guido Reni (Rysunek). Wileza № 17LE, drugi dom od Marszałkowskiej, 3 piętro, m. 10.

Fortepian jest do sprzedania, nowego tonu, o 7 oktawach, za przystępną cenę. Ulica Złota № 12, mieszk. 23. 6350

Do sprzedania: Futro elki, męzkie, piękne, nowe Rs. 200, zegarek złoty krtyty rs. 75, spinki złote paryzkie do gorsu i rękawów rs. 45. Karmelicka № 14 nowy, 2-gie piętro, gdzie pracownia, od godziny 10—3, w święta od godz. 3—5. 6195

Krzesła debowe rzeźbione, stołowe, w wyborze wielkim, a cena za jedno od rs. 2 kop. 50 do rs. 15, ulica Bednarska № 3. 6080

Wyprzedaż całkowita Magazynu Mebli, po bardzo niskich cenach. Marszałkowska № 75, tam gdzie Apteka p. Ziemińskiego, naprzeciw Zielonego Placu. 6575

Suknia biała muślinowa do sprzedania za rs. 8. Elektoralna № 26, mieszk. 9. 6594

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę: palto aksamitne zupełnie nowe, dolman kaszmirowy i suknia czarna jedwabna, bardzo mało używane. Elektoralna № 30, m. 7, od godziny 10—6. 6597

Do sprzedania Klaczka skaro - gniada, wierzchowa, wzrostu średniego, dobrze ujeżdżona. Wiejska № 1. 6592

Wałachów para siwo-jabłkowitych, rosłych powozowych, z chomontami angielskiemi do sprzedania. Marszałkowska № 22, stróż wskaże. 6585

Mebli zupełna wyprzedaż u stolarza. Bednarska 13, wszelkie obstalunki przyjmuje.

Potrzebny Wózek, Wolancik lub Bryczka, do zaprzęgu dla kuca. Oferty proszę składać w Kantorze pod lit. J. W. 6643

Do sprzedania 6 krzeseł mahoniowych i wózek dziecinny. Żórawia № 33M, m. 20. 6352

Interesa handl. i majątk.

Magle angielskie do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 8. 6341

Mleczarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania, własne krowy. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 2. 6606

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Wielka, naprzeciw № 13. 6623

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Grzybowska № 65/1039.

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Wiad.: Bednarska № 17.

Rs. 2,000 jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Twarda № 24a. m. 8. 6610

Restauracja do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Świat № 58, w miejscu. 6590

Sklep Wiktuałów z zapasem towaru, mieszkaniem taniem, w dobrym punkcie, targ dobry, do sprzedania z powodu słabości.— Wiad. w miejscu: ul. Pańska № 33. 6583

Dystrybucja z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat № 30. 6577

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Prosta № 8. 6603

Majątek żądany jest w gub. Wołyńskiej lub Podolskiej, do kupienia, z pięknym domem i ogrodem, cena od 50 do 100 tys. rubli. Oferty składać do Kurjera Warszaw. pod lit. H. W. A także potrzebna tamże dzierżawa. 6595

Obora z krowami, jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 15.

Dystrybucja jest do odstąpienia zaraz, z powodu zmiany interesu, razem z mieszkaniem. Ul. Świętokrzyska № 37. 6614

Sklep Dystrybucyjno-Spożywczy, od lat trzydziestu egzystujący, z wyrobioną klijentelą do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 25. u stróża łazęcego. 6616

Dystrybucja bardzo korzystna zaraz do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 2, w dystrybucji. 6273

Magle nowe, wiedeńskie, są do sprzedania. Ulica Wilcza № 15. 6424

Skład nici, towarów galanteryjnych i norymberskich, do sprzedania zaraz lub w zamian na dom, wartości rs. 6,000 do 8,000 z dopłatą. Wiadomość na miejscu: ulica Chłodna № 25. 6332

Młyn wodny do wydzierżawienia od każdego czasu, w bliskości Warszawy. Wiad. Aleja Jerozolimska № 32. W. Michalski. 6140

Piwo przy sklepie wódek jest do odstąpienia za kaucją. Wiadomość w Kiosku, róg Chmielnej i Zielnej. 671

Magle są do sprzedania. Wiadomość ulica Twarda № 10. 6558

Lokale.

Śliczny lokal, z dwóch pokoi, przepokoju i kuchni złożony, suchy, widny, czysty i w świeżem powietrzu położony, jest z powodu nieprzewidzianych okoliczności w każdej chwili do odnajęcia. Nowogrodzka nr 23. m. 30. O warunkach dowiedzieć się można w drukarni „Kurjera Warszawskiego". —684—

Salon i pokój do wynajęcia, umeblowane, z usługą, samowarem. Wiadomość: Zielna № 5, mieszkania 7. 6467

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 6118

Pokoju jednego dużego, lub dwóch mniejszych bez mebli—najwyżej na 2-m piętrze, w okolicach Saskiego Ogrodu, przy familji, chociażby ze wspólnym przedpokojem, może być i usługa, potrzebuje od Ś-go Jana, Emeryt. Życzący wynająć raczą dać wiadomość do Kantoru Kur. Warsz. pod lit. B. W. 644

Mieszkanie letnie z 2 lub 3 pokoi, na folw. Rżysko, może być ze stajnią i wozownią, 4 wiorsty od stacji Wołomin, dr. żel. Warsz.-Petersburskiej, na miejscu można mieć rozmaite produkta wiejskie; — miejscowość okolona lasami. 5736

3 pokoje z kuchnią, świeżo wyrestaurowane, na dole od frontu, z meblami lub bez, są do wynajęcia od 1 Czerwca na miesiąc 1. Ulica Chmielna № 24, u stróża; tamże 4 pokoje na 1 piętrze od frontu, od 1 Lipca.

Lokal mały, na dole, od 1-go Lipca. Nowy-Świat № 23. Wiadomość na 2-m piętrze z frontu. 6223

Lokali kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem w każdym czasie do wynajęcia. Twarda № 36. 6068

Mieszkania letnie. Grochów, 2, 3, 4 pokoje z kuchniami. Komunikacja udogodniona. Wiadomość: Krak.-Przedm. № 77, mieszkania 6, codziennie od g. 4—6 po poł. 6267

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Bednarskiej № 18, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 4, 3 i 2 pokoje, oraz na 3-m piętrze pojedyńcze pokoje, wodociągi i zlewy zaprowadzone. 5471

Piekarnia jest do wynajęcia na Pradze, ulica Ząbkowska № 214ab. 6277

Opłata miesięczna. Lokale w domu № 87E przy Alei Jerozolimskiej za Żelazną 2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, od 10 do 12 rs.; 1 Pokój z kuchnią od 8 do 10 rs.; 1 Pokój familijny, od 5 do 8 rs.; Sutereny z 2-ch izb 5 rs. 5232

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ul. Grzybowskiej pod № 57: cztery pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, ze zlewem, na 2-m piętrze. 6083

Trzy Stajnie na 30 koni, dwie Wozownie, Lokal na szynk i bawarję, dawno egzystujące. kilka Lokali małych, cena przystępna. Wiadomość: Twarda 42, mieszkania 3, od godziny 11 do 1 po południu. 6335

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Sklep narożny, z dwoma oknami wystawowemi i mieszkaniem, w punkcie bardzo handlowym, służyć mogący na szynk z bawarją, lub cukiernię, kawiarnię, restaurację, sprzedaż win i kolonjalnych; ze zlewem, wodociągiem i gazem, przy rogu ulic: Twardej i Prostej, pod № 24a. Wiadomość na miejscu, u Właściciela domu. 6599

5 Pokoi z balkonem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., z pięknem wejściem, ze zlewem, wodociągiem i wygodami gospodarskiemi, ze stajnią i wozownią, za rs. 750 lub bez takowej za rs. 600 rocznie. Wiadomość u Właściciela, róg Marszałkowskiej i Wilczej № 17. 6571

Pokoje, jeden lub dwa, umeblowane, w środku miasta, do najęcia. Królewska № 3, mieszkania № 16. 6523

Mieszkania letnie są do wynajęcia w Mościa, o jedną wiorstę odległości za rogatką Marymoncką, w majętności Potok, składające się: z 2 pokoi i kuchni, 3 pokoi i kuchni, i 5 pokoi i kuchni, położenie urocze nad Wisłą, lasek, łąki. Produktów, wszelkich dostać można na miejscu. Wiadomość u właściciela na miejscu. 6346

Pomieszkanie letnie jest do wynajęcia: 1 pokój z kuchnią; od Warszawy 18 wiorst, od Radzymina 1, w Ciemnem. Może być i usługa. Powietrze zdrowe, pomiędzy lasami. U Dzinbińskiego. 6501

2 Pokoje z balkonem, meblami, kuchnią i sprzętami, odnajmuje się od d. 6 Czerwca do 6 Września, po rs. 25 miesięcznie, przy ulicy Wiejskiej № 12. 6596

W Wiorzbnie Pokój z kuchnią w angielskim domku, na parterze, do odstąpienia. Orla № 7, mieszkania 4. 6579

Mieszkania letnie w dobrach Łaziska, przy kolei Terespolskiej, w lesie sosnowym, stacja kolei Mińsk. Artykuły żywności dostać można na miejscu. 6612

Sklepy i składy są do wynajęcia w każdym czasie, przy rogu ulicy Elektoralnej i Zimnej № domu 793, nowy 13. Wiad. w miejscu.

Na dam. Do wynajęcia zaraz na jeden miesiąc Pokój o 2-ch oknach, z meblami, usługą i samowarem. Wiadom.: Marszałkowska № 55, w Dystrybucji. 6586

Mieszkanie letnie przy rogatce Belwederskiej, na lewo, ostatni domek w ogródku, naprzeciw łazienkowskiej pomarańczarni i ogrodu Belwederskiego: 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, na górze pokój balkonowy. Komunikacja tramwajowa. — Bliższa wiadomość: Jerozolimska № 5A, mieszkania 1. 6604

2 Pokoje, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia od Lipca. Wspólna № 4. 6600

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Majówki. Wygodne powozy za przystępną cenę do wynajęcia. Marszałkowska 28. 6278

Operatorka odciśków operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5 minut. Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5—Krakowskie-Przedmieście № 36, m. 40, wprost Saskiego placu.— K. Bielińska. 6580

Poszukuje się Towarzyszki, na wspólny koszt podróży, do Karlsbadu. Oferty lit. X. X. Kur. Warsz. 6524

Osoba zamężna, poszukuje Towarzyszki podróży, na wspólny koszt, do Szczawnicy. Adresa proszę zostawiać pod literami O. M. w Kantorze Kurjera; również potrzebna jest Guwernantka, do francuzkiego na przychodnie.

2 Portrety z fotografii ktoby się podjął odrysować, raczy pozostawić swój adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. H. 6587

Mężatka młoda, której dziecko umarło 3-go dnia, życzy sobie przyjąć Dziecko do piersi. Ulica Czerniakowska № 56, mieszk. 16, małżeństwo: Grzegórzi Franciszka Olsak. 6591

Akuszerka, ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. 6011

Akuszerka Fedorowicz, posiada pokoje, dla osób chcących odbyć słabość, po cenie możliwie umiarkowanej. Jerozolimska № 17.

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem jest do umieszczenia u Akuszerki, ulica Leszno № 21. 6528

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu. Nowogrodzka № 20B. 6622

Mamki młode, z obfitym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki M. D., przy ulicy Piwnej № domu 11. 6615

Mamki wiejskie i miejskie, młode, bez długu, są u Akuszerki, Marjańska № 3. 6628

Mamka bez długu jest do umieszczenia u Akuszerki. Ulica Bracka № 6. 6609

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem, znajduje się u Akuszerki. Ulica Szerokа Freta № 12. Tamże Dziewczynka jest na własność, ktoby sobie życzył. 6581

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki. Ulica Złota № 33. 6570

Skradziono mi 1/4 losu № 3923 lit. a, do klasy V 138 loterji klasycznej. Ostrzegam, aby takowego nikt nie nabywał, gdyż stosowne ostrzeżenie uczyniłem zostało. Uprasza się osoby do których los powyższy mógł by wpaść w ręce, o zwrócenie poszkodowanemu. Bracka № 4a, mieszkania № 6. Tadeusz Walewski. 6569

Dnia 27 Maja, o 6 po południu, w Alei Ujazdowskiej zginęło bardzo maleńkie Szczenię, z ulicy Mokotowskiej № 5, m. 12.

Kolczyk bez uszka, z 12 turkusami, zgubiony został w Poniedziałek o godzinie 11, idąc z ulicy Rycerskiej Podwalem na Senatorską. Łaskawy znalazca raczy oddać u Ulicę Piekarską № 8, mieszkania 11, za stosownem wynagrodzeniem 6626

Pies wielki, rudy, z długim ogonem, mający po 2 ostrogi na tylnych kosławych łapach, chory, podobny do wilka, zginął wieczorem 26 Maja. Kto go odprowadzi na ulicę Piękną № 1D. mieszk. 2, otrzyma stosowną nagrodę.

Szczenięta wyżły (dwa ostatnie), cena przystępna. Żórawia № 5, mieszk. 9. 6598

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 19 (31) Мая 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.